

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-21
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Budżety wojskowe zredukowane

Pierwszy krok Lozanny na drodze do pacyfikacji świata

Czy mówić o reparacji osobno, czy łącznie z zagadnieniami gospodarczymi?

GENEWA, 20 czerwca. — Po między kierownikami delegacji Anglii, Francji i Ameryki odbyła się w Genewie wczoraj dwugodzinna ważna narada. — Rozmowy dotyczyły rozbrojenia i uzgodnienia ograniczeń budżetowych w zakresie zbrojeń. Z ramienia Anglii występował Mac Donald, Francję reprezentował Paul Boncour, a Stany Zjednoczone Gibson.

Dziś dopiero zakomunikowano prasie treść tych narad, które obracały się dokoła trzech zagadnień:

- 1) rozbrojenia jakościowego,
- 2) zmniejszenia budżetów wojskowych i 3) ograniczenia stanu liczebnego wojsk.

Ten ostatni punkt był wysunięty przez przedstawiciela Ameryki. Propozycja amerykań-

ska przewiduje utrzymanie kontyngentów wojskowych na takim poziomie, który byłby niezbędny dla obrony kraju, porządku wewnętrznego i obrony kolonii.

Według półoficjalnego komunikatu osiągnięto całkowite porozumienie co do dwu pierwszych punktów.

Natomiast delegat Francji wypowiedział się przeciwko ograniczeniu stanu liczebnego wojsk francuskich, gdyż to pociągnęłoby za sobą demobilizację 100.000 żołnierza.

Innymi słowy uzgodniono już sprawę rozbrojenia jakościowego i zmniejszenia budżetów wojskowych.

Mac Donald będzie dziś konferował w Genewie z von Pape-nem, Herriotem i Grandim. Pozostaje do rozstrzygnięcia pro-

blem t. zw. równości zbrojeń, t. zn. sprawa zbrojeń niemieckich.

W pracach konferencji daje się zauważyć widoczny postęp. Na dziś Henderson zwołuje posiedzenie komisji generalnej.

LOZANNA, 20 czerwca. (Pat) Na dzisiejszym krótkim posiedzeniu mocarstw zapraszających wznowione zostały rozmowy pomiędzy delegatami. M. in. odbyły się rozmowy delegacji angielskiej i niemieckiej. — Różnice poglądów, które uniemożliwiają chwilowo rozpoczęcie systematycznej pracy konferencji, są, jak się zdaje, dwa-jakie.

Przedewszystkiem istnieje różnica poglądów co do samego programu konferencji. Delegacja angielska pragnęłaby, aby problemy rozpatrywane były kolejno, tak — by konferencja lozańska ograniczyła się chwilowo do zagadnienia reparacji. Inne problemy gospodarcze i finansowe miałyby być rozpatrzone później, raczej w Londynie, niż w Lozannie.

Delegacja francuska natomiast domaga się, by problem reparacyjny traktowany był w szerokich ramach i rozpatrywany, jako część ogólnego zagadnienia rekonstrukcji gospodarstwa światowego, narówni z innymi zagadnieniami gospodarczymi i finansowymi.

Pozatem istnieje poważna różnica zdań pomiędzy zwolennikami anulowania odszkodowań, a zwolennikami nowego uregulowania problemu uwzględniającego, jak to określił Herriot w swym przemówieniu, zarówno sytuację obecną jak i przyszłe możliwości. Mimo różnic zdań nie panuje tu nuta pesymizmu, gdyż szczęśliwe załatwienie wstrzymania spłat za pewni konferencji długi okres podczas którego może pracować bez pośpiechu.

Plenum odroczne

LOZANNA, 20 czerwca. (Pat) Popołudniowe posiedzenie mocarstw zapraszających trwało zaledwie 15 minut. Ogłoszono o niem następujący komunikat:

Szefowie delegacji i szereg delegatów mocarstw zapraszających zebrał się dziś o godzinie 16. Przewodniczący konferencji zakomunikował swoim kolegom, że pomiędzy delegacjami trwają rozmowy na temat głównych problemów figurujących w programie konferencji. Aby dać delegatom czas potrzebny na kontynuowanie tych rozmów zdecydowano odroczyć posiedzenie plenarne, wyznaczając początkowo na wtorek.

Porozumienie gospodarcze Holandji, Belgji i Luksemburga

LOZANNA, 20 czerwca. (Pat) Ostatnio zarysowały się tu tendencje na rzecz znizki tarif cel-

nych, które przewidują doniosłe zmiany. Jak wynika z narad przedstawicieli Holandji, Belgji i Luksemburga parafowali oni tekst konwencji celem wzajemnej postępowej znizki barjer celnych. Konwencja ta jest dostępna dla państw trzecich na prawach równości.

Pożyczka dla Austrii

LOZANNA, 20 czerwca. (Pat) W sprawie pożyczki dla Austrii projektowanej przez komitet finansowy w wysokości 300 milionów szylingów nadeszły dotychczas odpowiedzi od rządów brytyjskiego i włoskiego. Oba rządy aprobuja projekt i wyrażają gotowość uczestniczenia w pożyczce. O ile chodzi o Włochy, to ich udział wyniesie 30 milionów szylingów.

Eksport ludzi

Kogo przyjmuje Argentyna?

Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że do Argentyny wyjeżdżać mogą następujące kategorie emigrantów:

- 1) rolnicy i robotnicy rolni samotni, rodziny rolnicze bezdzietne oraz z dziećmi, jeżeli każdy z członków rodziny może oddzielnie pracować na roli;
- 2) robotnicy żydowscy bez wezwań;
- 3) posiadacze wezwań (affidavitów), wystawionych w Argentynie przez krewnych lub znajomych.

Emigranci muszą posiadać pieniądze na koszty przejazdu oraz na opłacenie wiz argentyńskich.

Niezależnie od tego do Argentyny mogą wyjeżdżać rodziny osadnicze, składające się przynajmniej z 3 osób zdolnych do pracy i posiadające po opłaceniu kosztów przejazdu dol. 1,500 na zakup ziemi na terenach kolonii Misiónes.

W niedługim czasie rozpocznie się również wyjazd rodzin osadniczych na kolonie do Argentyny na obszarze prowincji Cordoba.

Karta okrętowa do Argentyny kosztuje 950 zł. od osoby dorosłej, licząc od lat 10, wiza argentyńska zł. 305,60 (normalna), ulgowa zaś zł. 43,70.

Sprawa aktorów

nie przestaje być sensacją Lwowa

Ze Lwowa donoszą:

Na posiedzeniu lwowskiej rady miejskiej znalazła się raz jeszcze głośniejsza sprawa reżysera Leona Schillera. Wielkie poruszenie wywołała interpelacja red. Skalaka w sprawie naganki prasy sanacyjnej na zespół artystów teatru lwowskiego w związku z plotkami o jacejkach komunistycznych w teatrze.

Mówca podkreśla, że nie wolno lekkomyślnie rzucać wyroków potępienia na ludzi, którzy z bolszewizmem nie mają nic wspólnego. W dramatycznym zespole teatralnym są ludzie, którzy brali udział w walkach o niepodległość, są oficerowie rezerwy w. p.

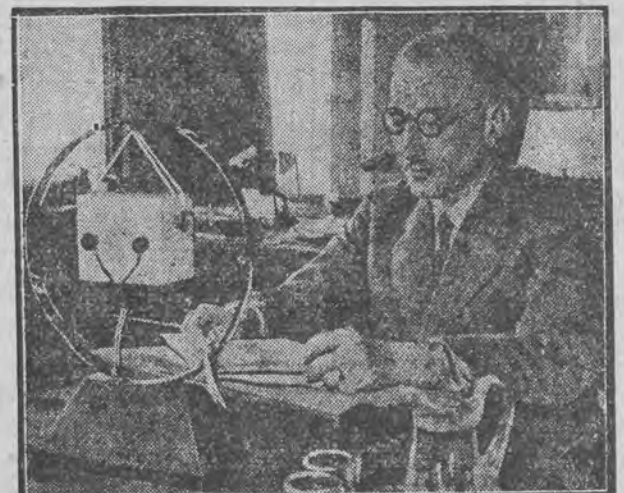
Mówca zapytuje, czy prezydent nie byłby skłonny interwenjować w tej sprawie u miarodajnych czynników, by nie dawały posłuchu nieopartej na faktach i oszczerczej kampanji. Nie można dopuścić do tego, by Leon Schiller odchodził napiętnowany z miasta, dla którego się tak zasłużył. Interpelant prosi prezydenta, aby zaświadczył publicznie, że ciesząc się wielką sławą reżyser Schiller

przez wystawienie szeregu sztuk z polskiego repertuaru klasycznego, jak „Dziadów“, „Kordjana“, „Snu srebrnego Salomei“, oddał cenne usługi polskiej kulturze artystycznej, literackiej i teatralnej, w szczególności we Lwowie.

Odpowiedzialność za wystawienie sztuk we Lwowie spoczywała i spoczywa na komisji teatralnej i dyrekcji teatru. Mówca zapytuje prezydenta, czy nie byłby skłonny w związku z nowo przygotowaną kampanją o rzekomem zbolszewizowaniu „Snu srebrnego Salomei“ Słowackiego, zaświadczyć, że sztuka ta wystawiona została z zupełnym pietyzmem i w ścisłym porozumieniu i uzgodnieniu poszczególnych ustępów z dyrekcją i z takim znawcą Słowackiego, jakim jest niepodważany chyba o żadne przewrotne tendencje prof. Juliusz Kleiner.

Prezydent Drojanowski oświadczył w odpowiedzi, że byłby szczęśliwy, gdyby zarzuty, stawiane aktorom, były nieprawdziwe, interwenjować jednak przed ukończeniem śledztwa nie może.

MINISTER GAYL



przemawia przed mikrofonem niemieckiego radja, które obecnie stale transmitować będzie mowy i referaty członków rządu.

Plaga oszustów na targach moskiew- skich

„Wieczernia Moskwa” tak opisuje życie na targu: Na Krestowskim placu między kolchoznikami siedzi za specjalnym stolikiem „Były Insarow-Sujew”, jak głosi napis, oznajmiając, że uzyskał tytuł magistra nauk włoskich na uniwersytecie paryskim. Człowiek ten chętnie za 2 ruble lub pięć jajek przepowiada według rękopisu przyszłość. Analfabeci i półanalfabeci otrzymują zniżkę. „Magister” sam za nich coś pisze na kawałku papieru, a potem przepowiada im przyszłość na podstawie swego rękopisu.

Na rynku drzewnym wielkie zainteresowanie budzi człowiek w meloniku i ze szmatami na nogach. Wydaje on dźwięki, przypominające pianie koguta i stukot młockarek. Kompozytor nazwał tę symfonię „Poranek w kołchozach”.

Na Chuchrikowskim rynku jakiś indywiduum gra na katarzynie jakąś starą piosenkę narodową, noczem pogadawszy z papugą, sprzedaje jakieś koperaty. Okazuje się, że zawierają one starą wizytówkę i mały ołowiany pierścionek. Wyjątkowo jakiś szczęśliwy gracz wygra notatnik, flaszeczkę wody kolońskiej lub kawałek mydła. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności tym szczęśliwym graczem zawsze jest jeden i ten sam człowiek, młodzieniec o okrągłej twarzy w granatowej czapce.

Ciekawe zbiory w paryskim mieszkaniu Kreugera

W mieszkaniu paryskim Kreugera znaleziono sporo ciekawych i oryginalnych zbiorów. Między innymi w jednej z szuflad jego biurka znaleziono cały skład jubilerski: złote ołówki w liczbie kilku tuzinów, szpilki brylantowe do krawatów, zapinki do mankietów, wysadzane drogi kamieniami, spinki do gorsów — złote, srebrne, platynowe, wysadzane perłami i brylantami. Drobiazgi te, bardzo kosztowne, rozdawał Kreuger, jako prezenty, swoim znajomym i klientom. Najmniejsza ze znalezionych szpilek do krawata przedstawia wartość około 4000 koron, największa 16,000 koron szwedzkich.

W zbiorach znajdował się też złoty puchar wartości około 100 tys. koron, który otrzymał Kreuger w podarunku od swych przyjaciół w 50 rocznicę urodzin. Na pucharze wyryte są nazwiska wszystkich ofiarodawców. — Wszystkie znajdujące się w mieszkaniu Kreugera zbiory i drogie przedmioty będą sprzedane z publicznej licytacji

Marsz brunatnej armji

(Od berlińskiego korespondenta „Głosu Porannego”)

Berlin, w czerwcu. Kiedy „gabinet koncentracji narodowej” pod wodzą pana von Papena przejął ster rządów, narodowi socjaliści postawili trzy warunki, pod którymi będą tolerowali następców Brüninga, a mianowicie: rozwiązanie Reichstagu i nowe wybory, dopuszczenie propagandy narodowo-socjalistycznej do stacji radiowych, wreszcie zniesienie zakazu, dotyczącego bojówek nacjonalistycznych. Reichstag został rozwiązany, pan Strasser mógł wygłosić pierwsze przemówienie agitacyjne przez radio, a od dwu dni jest ponownie zalegalizowana prywatna armja Hitlera.

Nielegalność bronzowych koszul trwała w sumie wszystkiego 8 tygodni. Zakaz stał się niekończącym się, lecz przeciwnie kończącym się Brüninga i Grönera, którzy ten zakaz wydali.

Rząd Brüninga zdecydował się na ten zakaz, gdy wpadły

mu w ręce doniosłe dokumenty, z których wynikało, że bronzowa armja poczyniła daleko idące przygotowania do rewolucji, że rozwinęła się ona do rozmiarów organizacji wojskowej, której działalność rozprzestrzeniła się wśród aparatu urzędniczego, a nawet w szeregach armji i policji. To też w dalszej egzystencji tej organizacji widział gabinet Brüninga niebezpieczeństwo konkurencyjnego rządu, który pewnego dnia będzie chciał i mógł ująć w swe ręce władzę. Uderzono, po uzyskaniu zezwolenia prezydenta Hindenburga. Ale za późno. Przeciwnik stał się już zbyt potężny i wyszedł z walki zwycięsko.

Gabinet Papena wydaje się nie obawiać armji bronzowej. Niejednokrotnie słyśmy się zdanie, że plany stojących poza nim rządów sfer militarnych i gospodarczych idą w tym kierunku, aby wprawdzie nie po-

zostawiać Hitlerowi absolutnej władzy, lecz aby spełniać wszystkie jego życzenia, a za to trzymać go jako zastraszający niebezpieczeństwo i oddział szturmowy przeciwko wszystkim niemiłym elementom. Natomiast władza ma pozostać w rękach armji, której przedstawicielem jest minister Reichswehry Schleicher. Chwilowo widzi się pewną zależność rządu od Hitlera, natomiast nie widać zależności Hitlera od rządu.

Zagadnienie „bronzowej armji” odgrywa tu wielką rolę. Ruch narodowo-socjalistyczny liczy prawie 15 milionów wyborców i 1 milion członków. W szeregach bronzowej armji znajduje się około 400 tysięcy ludzi, którzy tworzą elitę i gwardję pretoriańską Hitlera. Podczas gdy przywódcy bronzowej armji składają się przeważnie z byłych cesarskich oficerów, szeregowcy rekrutują się natomiast z pośród bezro-

botnych, Hitlerowi nie było trudno zbudować organizację bojową, składającą się z elementów proletarjackiego, która jest skoszarowana i otrzymuje tam wyżywienie, ubranie, ba nawet żołd. Po zniesieniu zakazu rządowego, armja bronzowa została zupełnie świeżo umundurowana, tak że czyni obecnie jeszcze bardziej wojskowe wrażenie, niż dotychczas.

W tych oddziałach szturmowych, w których tkwi właściwe proletarjackie jądro całego ruchu, mówi się najczęściej o „narodowym socjalizmie”, gdyż oficjalnie ruch hitlerowski nosi miano „niemieckiej partji robotniczej”. Stąd biorą swe źródła wewnętrzne konflikty partyjne, bowiem wciąż nowo znajdują się elementy, które nie mogą pojąć sprzeczności pomiędzy socjalistycznymi przyrzeczeniami Hitlera i wielkimi subwencjami, które otrzymuje od przemysłu.

Zadanie bronzowej armji polega na tem, aby chronić własne urzędniki, a jednocześnie przeszkadzać przeciwnikom, aby przeprowadzać nielegalne demonstracje i prowokacyjne pochody propagandowe w dzielnicach robotniczych. Bronzowa armja zgromadzona jest dzień i noc w swych lokalach, aby być w każdej chwili do dyspozycji swych przywódców. Na ulicach miasta urządzona jest służba patrolowa i wywiadowcza. Istnieje silny oddział na rowerach i motocyklach, a obecnie ma być zorganizowany oddział lotniczy. 10.000 samochodów bogatych sympatyków i członków partji stoi w każdej chwili do dyspozycji.

400.000 ludzi licząca armja bronzowa służy dziś z wiernym oddaniem Hitlerowi. Z czapczy, za otrzymywany żołd, ale także w nadziei, że staną się oni właściwymi panami w Niemczech, jeżeli ich przywódcom uda się jutro przejąć władzę, ta armja bronzowa utrzymuje dziś Hitlera, ale ona będzie jego zgubą. M. Kałow.

Nowoczesna wieża Babel

W wielkim amerykańskim hotelu panuje nieopisany zgiełk i hałas

Nowy Jork, w czerwcu.

Mieszkam w „największym hotelu świata”. Hotel liczy 3 tys. pokoi i tyleż łazienek; posiada salę balową, w której mieści się swobodnie i tańczy 3 tys. osób; restauracje i bary hotelowe mogą pomieścić razem też 3000 osób; w moim hotelu mieści się dalej teatr na 1200 osób; w hallu hotelowym leży „największy dywan na świecie”. Przed hotelem rozpościera się wyłożony betonem plac, na którym lądują aeroplany. Kuchnie, sklepy, spiżarnie, lodownie etc. zamają wielki gmach o 14-tu piętrach, stojący osobno. W pralni hotelowej pierze się codziennie 19.750 sztuk bielizny stołowej i pościelowej. Mój największy na świecie hotel” liczy „tylko” 25 pięter. Piszę „tylko”, gdyż już budują największy hotel, który będzie liczył o kilkanaście pięter więcej.

Taki już jest los wszystkich rzeczy, obdarzonych superlatywem „naj” w Ameryce, iż znajdują one zawsze w czasie i przetrzeniu konkurencję czegoś jeszcze bardziej „naj”, co je prześciga o kilka długości. Gdy budowano gmach Chryslera, mówiono, że będzie to największy budynek Nowego Jorku i na świecie, a jednak w tym samym czasie wyrósł jeszcze wyższy o deń gmach „Empire State Building”.

W moim „największym hotelu” mam cudowny widok z o-

kien 25 piętra, a na samym dachu — o ile przyjdzie mi ochota — mogę grać w golfa; podniebny golf link posiada aż 18 dołków!

Wszystkie pokoje w hotelu — jak zwykle w hotelach amerykańskich — są jednakowej wartości i jakości. Demokracja. Ale mają one i swe złe strony. O ile otworzy się okno — wrzawa i hałas okoliczny ogłuszają człowieka, a w nocy nie pozwalają zmrzyć oka. Amerykanie mają widocznie inne nerwy, niż Europejczycy.

Amerykanie lubią zresztą hałas. Hotele amerykańskie, dzięki swej budowie bez podwórz, nie tylko wchłaniają hałas ze wszystkich stron, ale i same go produkują. W każdym pokoju znajduje się radio z głośnikiem 3000 radjogłośników za-

pełnią pokoje hotelowe. Hałas jaki wytwarzają dwa głośniki w pokojach sąsiednich, z prawej i z lewej strony, wystarcza, aby przekląć ten wynalazek; o inne rodzaje hałasów dba i troszczy się nieszczęsna ustawa o prohibicji. Poznałem się z jej skutkami podczas mego pobytu w hotelu.

W restauracji hotelowej i w barach nie wolno, oczywiście, sprzedawać alkoholu. Ale to, co się dzieje w pokojach, nie obchodzi ani zarządu hotelu, ani stróżów prawa. Można więc konsumować u siebie w numerze tyle whisky and soda, ile dusza zapagnie, a żołądek zmieści. Im więcej lodu w kubkach noszą do numerów kelnerzy, tem większy dochodzi stamtąd hałas. Nie przypuszczałem wcale, że pocziwy lód może wpływać tak podniecająco na ludzi. W Ameryce i tak bywa.

Ponieważ sąsiadujący z moim pokojem konsumował dużo „lodu”, stałem się tej nocy gorącym prohibicjonistą.

Poza tem w moim „największym” hotelu korzystam ze wszelkich możliwych wygod i zdobyczy cywilizacji: winda ukryta w ścianie przywoziła mi ubranie i obuwie wyczyszczone, oraz gazety; radio zawiadamia mnie o kursach giełdowych i najnowszych wydarzeniach na świecie; przez telefon wewnętrzny wydaję wszystkie możliwe polecenia służbie hotelowej... Em.

MYDŁO DO GOLENIA



Wylączna sprzedaż na Połskę i w. m. Gdańsk D/H. Józef Hosiasson, Warszawa.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 319-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 300 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjm. 1-2 pp.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Król humoru **Vlasta BURIAN** Pod Kuratela

rozmiesza do łez w filmie p. t.

Reżyserja znakomitego Karola Lamac'a. Nadpr.: Dźwiękowy dodatek. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Początek w dni powsz. o 5, w sob. i niedz. o 2,30

Sala wentylowana i schłodzona!

Awentyn ludowców?

Z Krakowa donoszą:
Odbyło się posiedzenie prezydium Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem p. Witosa.

Stronnictwo ma wydać manifest do narodu i zażąda zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej dla omówienia sytuacji w państwie, rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. Gdy się to nie stanie po słowie stronnictwa ludowego wszyscy solidarnie złożą mandaty.

Węgiel polski dla Szwecji

SZTOKHOLM, 20. 6. (PAT). — W przetargu na zakup węgla dla szwedzkich kolei państwowych ko polnie polskie otrzymały zamówienie nie na dostawę 108,000 tonn węgla, podczas gdy resztę zamówień w wysokości 78,000 tonn węgla, przypadła Anglii, Niemcom i Norwegii.

2.500 emigrantów może wyjechać do Palestyny

Centralnemu wydziałowi palestyńskiemu w Warszawie przydzielono 980 certyfikatów dla emigrantów żydów na wyjazd z Polski do Palestyny w okresie od kwietnia do września 1932 r. Na podstawie przyznanych certyfikatów, będzie mogło wyjechać około 2.500 osób (emigranci wraz z rodzinami).

Paryż—Teheran w 29 godzin

TEHERAN, 20. 2. (PAT). Dziś wylądowali tu piloci płk. Girier i mjr. Rignot, przebywszy przestrzeń z Paryża do Teheranu w ciągu 29 godzin.

W całych Niemczech walki między oddziałami bojówek hitlerowskich i komunistycznych

Wybory w Hesji nie dały większości narodowym socjalistom

BERLIN, 20. 6. Ze wszystkich miast niemieckich donoszą o starciach, jakie rozegrały się między narodowymi socjalistami, komunistami, reichsbannerowcami i policją.

W Dortmundzie podczas walki dwaj narodowi socjaliści zostali porażeni przez członków Reichsbanneru. Przed lokalem hitlerowców zebrał się tłum ciekawych, aby przyrzeć się wymarszowi patroli hitlerowskich do walki z przeciwnikami politycznymi. W pewnej chwili nadjechał samochód ciężarowy z bojówką, która rozprężyła pałkami przechodniów.

Marsz „brunatnych koszul” na Monachium nie udał się. Podczas demonstracji przed pałacem prezydenta ministrów aresztowano kilkuset umundurowanych hitlerowców. Ponieważ noszenie mundurów jest w Bawarii zakazane, aresztowanych wypuszczono dopiero wtedy, gdy otrzymali z domu ubranie cywilne. Mundury uległy konfiskacie.

W Kolonii narodowi socjaliści zwołali wielki meeting, który jednak policja rozprężyła. Wówczas hitlerowcy w drobnych grupach atakowali policjantów, nazywając ich „krwawymi psami” i „pachołkami Severina”. Policjanci zmuszeni byli bronić się pałkami i strzałami.

Podczas strzelaniny między komunistami i szturmówkami w Langendorf (zagłębie Ruhry) jeden z rodowy socjalista został ciężko ranny. W Wanne policja ujęła

trzech komunistów, strzelających do maszerującego oddziału szturmowego.

Krwawe walki rozegrały się również na ulicach miasta Bottrop. Trzech komunistów jest ciężko rannych, pozatem wielu komunistów i szturmowców odniosło lżejsze rany.

Wieczorem doszło w Kolonii ponownie do awantur. Rozprasając hitlerowców policja zaczęła obrzucać krzesłami, ławkami i meblami biurowymi z okien siedziby hitlerowskich oddziałów szturmowych. W pewnej chwili policja za sypaną została gradem kul. Przystąpiono do regularnego oblężenia i wreszcie policji udało się „brunatny dom” zdobyć. Kilkudziesięciu szturmowców aresztowano.

W Barmen narodowi socjaliści zranili wystrzałem z rewolweru jednego komunistę, kilku innych poranili nożami. W godzinę później dwaj hitlerowcy zostali pobici do nieprzytomności przez komunistów. Na ulicach aresztowano kilka patroli szturmowych, które rewolwery przeschodniów, szukając broni.

W szpitalu w Elberfeldzie umieszczono 10 ofiar walk partyjnych. W Iserlohn komuniści zdzierali z przychwyconych hitlerowców mundury i pędzili ich w błęźnie po ulicach.

Zawiedzione nadzieje rodzą żądania represji

wł.) — Wybory do sejmu heskiego przyniosły wczoraj nie-

spodziankę zarówno hitlerowcom, jak i opozycji. Hesja była uważana za teren eksperymentalny hitleryzmu. Spodziewano się, że narodowi socjaliści zdobędą tam absolutną większość i będą mogli przeformować własne prawa. Tymczasem większości nie uzyskali.

Wyniki przedstawiają się w sposób następujący: hitlerowcy zdobyli 32 mandaty (przedtem 27), socjaliści — 17 (15), Komuniści — 7 (10), rozłamowcy Rosenfelda 1 (2), centrum — 10 (10) i zjednoczone partje ludowo - mieszczańskie 2 (5).

Wynik ten do tego stopnia zaskoczył hitlerowców, że biuro prasowe zarządu głównego stronnictwa narodo - socjalistycznego w Monachium wydało dziś komunikat, domagający się w tonie gwałtownym „zmuszenia buntowniczych krajów południowych do uległości wobec Rzeszy niemieckiej”. Komunikat ten dowodzi dalej, że minister von Gayl, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wymusić posłuszeństwo w krajach Rzeszy.

Dzisiejszy „Frankfurter Zeitung” pisze:

„Bez fałszywego optymizmu można już powiedzieć, że stanowisko opozycji heskiej, zwłaszcza socjalistów wzmocniło się wbrew ogólnym oczekiwaniom.”

Przeciwko rządowi jednoczą się wszystkie stronnictwa

ESSEN, 20. 6. (PAT). W sferach robotniczych w zagłębiu Ruhry nastroje opozycyjne przeciw rządowi wzrastają z dnia na dzień. Najsilniejszą agitację rozwijają komuniści, do których jednak zaczynają się przyłączać i chrześcijańskie związki zawodowe. Te ostatnie, które dotychczas nie wykazywały żadnej aktywności politycznej i zachowywały objektivną neutralność, zamierzają ostro wystąpić przeciw nowemu rządowi. Na zgrupowaniach i konferencjach omawiany jest plan masowych demonstracji i czynnych występów przeciw obecnemu rządowi. Akcja ta objąć ma całe zagłębie, przyłączyć się zaś do niej mają i socjaliści.

Akcja komunistów

LIPSK, 20. 6. (PAT). Po niedawnym zawieszeniu sztandaru komunistycznego na wieży jednego z kościołów lipskich, obecnie niewyśledzonej dotychczas sprawcy dostał się nocą na dach gmachu opery lipskiej i wywiesił wielki czerwony sztandar z godłami komunistycznymi. Poza tem na fasadach gmachu z wszystkich stron umieszczono antyrządowe napisy, domagające się m. in. natychmiastowego ustąpienia rządu von Papena, oraz protestujące przeciwko nowemu zamachowi na zarobki robotnicze. Straż pożarna z wielkim trudem usunęła sztandar i napisy. Wypadek ten wywołał w mieście dużą sensację.

Antypolska manifestacja w Gdańsku

GDĄSK, 20. 6. Wczoraj wieczorem Gdańsk był widownią nowej antypolskiej demonstracji nacjonalistów niemieckich. Hitlerowcy urządzili pochód, który przeszedł ulicami miasta z okrzykami „precz z Polską” itp.

Pochód liczył około 10 tysięcy osób, w tem przeważnie umundurowane oddziały hitlerowców. Koło domów, w których zamieszkuje polacy pochód zatrzymywał się i prowokował ludność polską.

Wspaniałe sukcesy lotników polskich na międzynarodowym meetingu lotniczym w Warszawie

Warszawski meeting lotniczy słusznie zasłużył sobie na miano największej i najwspanialszej imprezy lotniczej w Polsce.

Zawody lotnicze otworzył pokaz jazdy na szybowcach holowanych przez samochody. Ku zdumieniu i zachwytowi widzów, z których wielu po raz pierwszy oglądało podobne dzwiny, nad lotniskiem ukazały się lekkie bezmotorowe aparaty, swobodnie i bez hałasu płynące w powietrzu.

Z kolei zaczęły się zawody samolotów motorowych, a więc: wyścig w trójkacie samolotów klubowych, komunikacyjnych i myśliwskich lądowanie w prostokacie samolotów klubowych i myśliwskich.

Następnym punktem programu był pokaz samolotu turystycznego R. W. D. 7 konstrukcji inż. Drzewieckiego, budowanego specjalnie na Challenge 1932. Maszyną pilotował inż. Drzewiecki, demonstrując w szeregu efektywnych ewolucji jej niezwykłą sprawność i zwrotność. Należy zaznaczyć, iż jest to pierwsza maszyna turystyczna, rozwijająca maksymalną szybkość 240 klm. na godz., a przy lądowaniu tylko 60 klm. na godzinę.

Kulminacyjnym punktem zawodów były konkursy akrobacji. W konkursie akrobacji zespołowej startowały dwie trójki samolotów myśliwskich. W pierwszej zasiadali: mjr. Pawlikowski kpt. Mümler i por. Laguna. W trójce drugiej kpt. Bajau, por. Medwecki i kapral Macek. Niesłychanie śmiałe produkcje akrobatyczne obu zespołów wywołały prawdziwy entuzjazm widzów. Entuzjazm doszedł do szczytu w czasie konkursów akrobacji indywidualnej zagranic-

nych samolotów klubowych i polskich samolotów myśliwskich. Zwłaszcza akrobacje powietrzne płk. Kossowskiego i kpt. Orlińskiego, ich niezwykle śmiałe lądowania, korkociągi, beczki itd. doprowadziły do podniecenia widzów do najwyższego stopnia.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Złoty gwiazdasty zawodników zagranicznych: 1) Enthoven (Belgja) — 1966 klm., 2) Michailowitch (Jugosławja) — 1754 klm., 3) Jaklicht (Jugosławja) — 1405, 4) Balik (Czechosłowacja) — 823 klm., 5) Dupal (Czechosł.) — 692 klm.

Złoty gwiazdasty samolotów krajowych: 1) Skorzewski 2445 klm.,

2) Chałupnik — 1861 klm., 3) Słodo — 1381, 4) Szwaner — 422 klm., 5) Chorzewski — 325 klm., 7) Szulczewski — 154 klm.

Wyścig na trójkacie samolotów klubowych: 1) inż. Drzewiecki na R. W. D. 5, czas 35 m. 13 sek.; 2) Kłosiński na R.W.D. 4, czas 14 m. 42 sek.; 3) Michailowitch na Moth czas 15:35; 4) Jaklicht na sim. VII czas 15:35. Dalsze miejsca zajęli Simunek (Czechosł.), Szwaner (Polska), inż. Rychter, Wysiekierski i Sido.

Wyścig na trójkacie polskich samolotów komunikacyjnych: 1) Szulczewski na Lublin R. XVI, czas 13:36; 2) Rulikowski na P.W. S. — 24, czas 14:1; 3) Widawski na P. Z. L. 43, czas 15:3. Wyścig

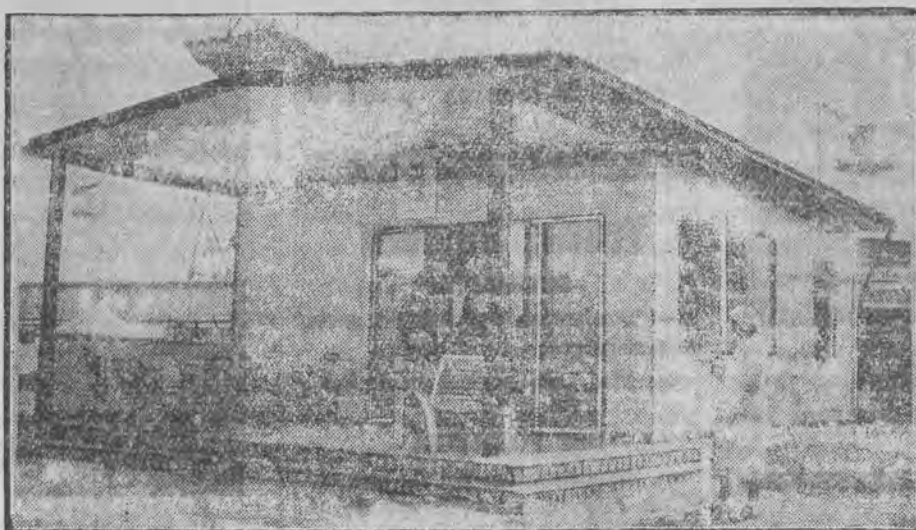
na trójkacie polskich samolotów myśliwskich: 1) płk. Kossowski, 2) kpt. Orliński.

Lądowanie w prostokacie samolotów klubowych i szybowców: 1) Szulczewski na L.K.L., 2) Szwaner na Moryson, 3) Enthoven na St. Hubert. W kategorii szybowców pierwsze miejsce zajął p. Ciastuła.

Konkurs akrobacji zagranicznych samolotów klubowych: 1) Michailowitch na Moth — 32 i pół punktów, 2) Dupal — 30 punkt., 3) Simunek — 23 punkt.

Konkurs akrobacji polskich samolotów myśliwskich: płk. Kossowski — 90 pkt. (32 figury), 2) kpt. Orliński — 90 pkt. (27 figur).

DOMEK ZE STALI



wystawiony obecnie w Berlinie, składa się z dwóch pokoiów, kuchni, korytarza i werandy wielkości 20 metrów kwadratów. Koszt tego domku, do którego budowy nie używa się ani kawa, drzewa wynosi około 10 tysięcy złotych.

Trzy rekordy polskie pobito w Bydgoszczy

Z Bydgoszczy donoszą:
Rozegrane tu zostały zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W czasie zawodów pobite zostały trzy rekordy Polski. W rzucie oszczepem Władysław Mikrut osiągnął 63,20, w skoku o tyczce Frost uzyskał 371 cm. a w rzucie młotem Więckowski ustalił nowy rekord z wynikiem 38,61.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

DZIEŃ W ILUSTRACJI

OTWARCIE KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ



Pośrodku (w okularach) premier Mac Donald. Na prawo od niego: angielski minister spraw wewnętrznych, Herbert Samuel, — niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath — minister gospodarki Rzeszy Warmbold — niemiecki minister finansów hr. Krosigk.



Najważniejsze osobistości konferencji z Herriotem, Mac Donaldem, Papenem i Simonem na czele.

CZARNI ŁAKOMCY



Na zdjęciu naszym widzimy dwa młodziutkie bliźnięta murzyńskie z jednego ze schronisk dziecięcych Chicago, zajądające się z epetytem smacznymi a olbrzymimi porcjami kawa. —

SELDTE



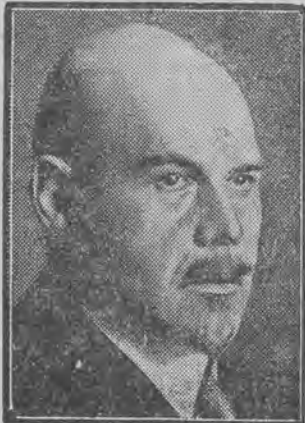
utworzył w 1918 roku w Magdeburgu, stając na czele dziesięciu ludzi, związek żołnierzy frontowych, który rozwinął się do rozmiarów najpotężniejszej organizacji w Niemczech, liczącej kilka miljonów członków, a popierającej ruch hitlerowski

ZARĘCZINY KRÓLEWSKIE.



Syn szwedzkiego następcy tronu zaręczył się z najstarszą córką księcia Sachsen-Koburg-Gotha. Zaręczyny odbyły się w ścisłym gronie rodziny na zamku Collenburg pod Koburgiem.

WALTER RATHENAU



znakomity polityk niemiecki, którego zastrzelono w Berlinie w dniu 24 czerwca przed 10 laty.

Trochę humoru

OSTROŻNY

— Zamierzasz wpluć do portu malskiego?

— Nie, wolę pływać naokoło.

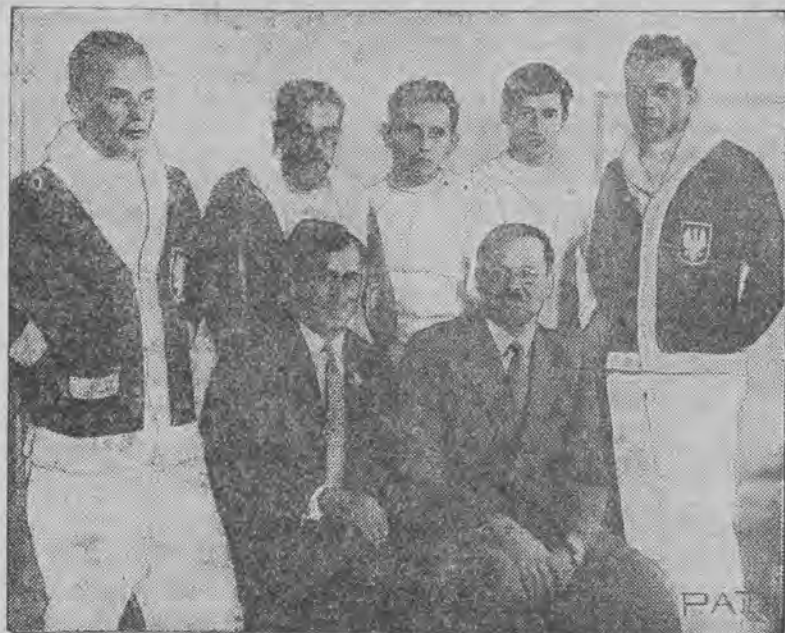
BEZ POKRYCIA

— Przedstawiłem mu do uregulowania czek, a on zamierzył się na mnie popielniczka.

— Jaki? Nie było pokrycia?

— Owszem — schowałem się za pleb.

SZABLE POLSKIE NA OLIMPJADZIE



W tegorocznej 10-ej olimpiadzie odbywającej się w pierwszej połowie sierpnia w Los Angeles wezmą udział trzy drużyny polskie: szermiercza, wioślarska i lekkoatletyczna.

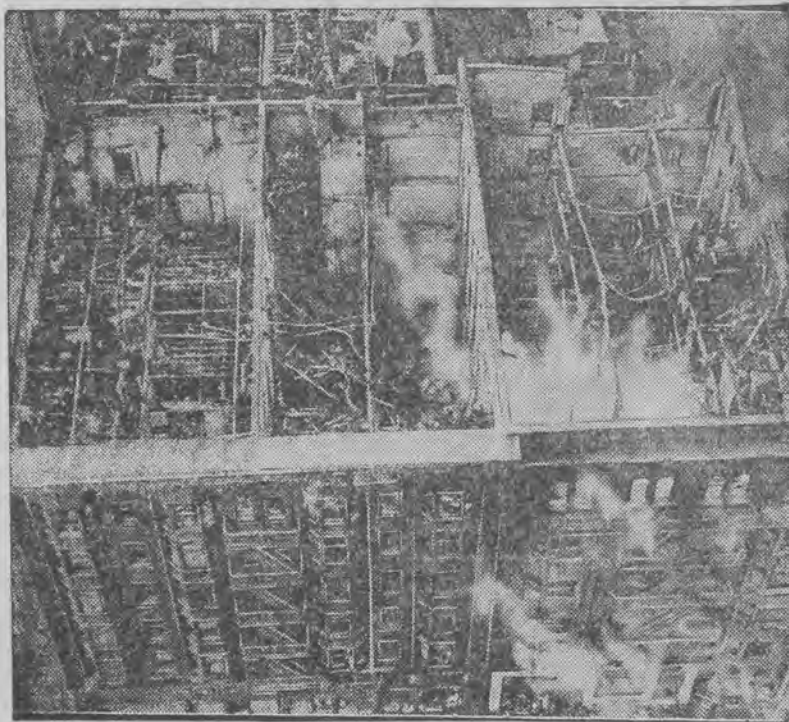
Na zdjęciu naszym podajemy podobizny naszych szermierzy. Stoją od strony lewej do prawej: kpt. Nycz, dr. Pappe, kpt. Segda, por. Suski i p. Friedrich. Siedzą od strony lewej do prawej: kpt. Dobrowolski i trener Szombathelly.

LOTNICY, KTÓRYCH PODZIWIŁA WARSZAWA



W odbywającym się w dniu dzisiejszym i jutrzejszym w Warszawie na lotnisku cywilnym międzynarodowym meetingu lotniczym bierze udział oprócz lotników polskich także pięciu lotników zagranicznych, których podobizny podajemy na naszym zdjęciu, licząc od strony lewej ku prawej: inż. Władimir Simunek (Czechosłowacja), Luis Euthoven (Belgia), Nicholitch Dragomir (Jugosławja), Jaklitch Bogumil (Jugosławja) i Mihajlovitch Bogdan (Jugosławja).

OLBRZYMI PO ŻAR HOTELU.



W amerykańskim mieście Cleveland wybuchł niedawno pożar w 6-piętrowym hotelu, który niebawem zamienił się w kupę gruzów, przyczem 11 gości poniosło śmierć w płomieniach.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Poświęcenie oranżerii w Helenówku

W niedzielę popołudniu odbyła się przy licznych udziałach zaproszonych gości, przedstawicieli władz, instytucji, zakładów opiekuńczych gminy i prasy, uroczystość poświęcenia nowej, wielkiej oranżerii w fermie i internacie dla dzieci żydowskich w Helenówku.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili dr. Braude, dyr. Brandstätter, prezes i twórca Helenówka Rumkowski, przedstawiciele instytucji itp.

Po przemówieniach nastąpiło poświęcenie oranżerii, która wzniesiona została dzięki wydatnej pomocy finansowej p. A. Piaskowskiego.

Oranżeria wraz z budynkiem kołtówni sprawiły na gościach nader imponujące wrażenie.

Po poświęceniu przedefilowała przed zgromadzonymi grupa wychowanków internatu ze sztandarem i orkiestrą.

Przy dźwiękach muzyki odbyło się następnie przyjęcie.

Nastrój uroczysty trwał w Helenówku do późnego wieczora, po czym goście wyjechali do Łodzi.

(g)

Chinina na Kaukazie

Odpowiednie organa ZSSR, zamówiły w Indjach, na Jawie i w Stanach Zjednoczonych znaczną ilość nasienia drzew chinowych. Drzewa chinowe hodowane będą na Kaukazie, a opiekę nad tą nową kulturą powierzono dyrektorowi instytutu botanicznego, Markowiczowi.

UPALY A TRAWIENIE

Każdy organizm wymaga harmonijnego funkcjonowania wszystkich organów. Prawidłowe wydzielanie gruczołów — to podstawa zdrowia. Najważniejsze są gruczoły regulujące wydzielanie kwasu solnego. Wszelkie odchylenia od normalnego funkcjonowania od bija się odrazu na prawidłowości trawienia, a następnie i na usposobieniu. Przypadki nadkwasoty żołądka występują często, nawet przy prawidłowym odżywianiu się np. wskutek długotrwałych upałów.

W tym wypadku zażywanie po posiłku jakiegokolwiek naturalnego środka np. PASTYLEK VICHY - ETA¹, przygotowanych w postaci cukierków o różnych smakach, reguluje szybko funkcje tych gruczołów.

Niebezpieczna Góra

Policja zlikwidowała w Kaliszu szajkę bandycką

Z Kalisza donoszą:

Przybyli wczoraj do Kalisza na czele wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi inspektor Nosek zaprosił przedstawicieli prasy kaliskiej na konferencję, na której udzielił im bliższych informacji, dotyczących likwidacji szajki bandyckiej, która grasowała bezkarnie od kilku miesięcy w Kaliszu.

Przed kilku miesiącami przyjechał do Kalisza z kochanką z Ameryki Józef Pacholek, były mieszkaniec Dobca, który w Ameryce przybrał nazwisko John Góra i w St. Zjednoczonych zorganizował szajkę przemytników alkoholu, która dokonała kilku zbrojnych

napadów, za co Górze groziła kara śmierci. Z tego powodu powrócił on w rodzinne strony i kupił sklep przy ulicy Poznańskiej w Kaliszu, który był parawanem zbrodniczej działalności Góry. Pomocnikami Góry byli: jego brat Kazimierz Pacholek i Franciszek Maćkowiak. Zbrodnica szajka dokonała 7 napadów. Góra po aresztowaniu symulował chorobę i omdlenie. Dwaj jego towarzysze przyznali się do dokonanych napadów. Pacholek vel Góra zamierzał dokonać jeszcze jednego obfitego w polów napadu i uciec do Ameryki i w tym celu planował już napad na rodzinę Dawida Perlego oraz Józefa Giczola, jednakże zbrodnicze te plany dzięki policji zostały unicestwione.

Równocześnie policja zlikwidowała bandę, na czele której stał Bemś Władysław, dezterter z 20 p. S. K. poszukiwany przez władze niemieckie za napady dokonane w Niemczech.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Dom ew. pól do sprzedania

Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko - dekoracyjny.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, trofe rowanie, cyklinowanie i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Ssedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 103-47 (przyw.)

Dr. Rabinowicz

Zielona 3
POWRÓCIŁ

Choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od dnia 12 do 18 czerwca r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

Dur brzuszny 10 przypadków (w tygodniu poprzednim 8 przypadków), błonica 25 przypadków (19), błonica karku 1 przypadek (1), odra 37 przypadków (44), róża 1 przypadek (4), krztusiec 7 przypadków (—), gorączka płożowa 5 przypadków (6).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 101 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu ubiegłym — 125 przypadków.

PRZEBIEGLY CELNIK



— Co pan tam chowa, panie ładny?!

**Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

„GOSPODARKA NARODOWA”

Nr. 12 „Gospodarki Narodowej” omawia w przeglądzie dwutygodniowym pewne nastroje optymizmu, ujawniające się ostatnio na tle wielkich międzynarodowych rozmów politycznych. Wyłomacze niem tego optymizmu jest, zdaniem pisma, ujawnianie się pewnych zjawisk, które ciążyły nad Europą swem niezalutaniem.

W artykule p. t. „Kryterja interwencji” p. Stefan Mayer stwierdza że interwencjonizm jest ustrojem zawierającym wewnętrzne sprzeczności i nielogiczności wskutek rozbieżności interesów źródeł inicjatywy.

Świetny artykuł zamieścił p. Tadeusz Lychowski, który podkreśla, że obecna sytuacja gospodarcza Polski wymaga, aby w hierar-

chji zarządzeń tworzących wspólnie politykę gospodarczą rządu pierwsze miejsce zajęła polityka handlowa.

W uwagach i notatkach omówiono m. in. gorączkę złota przejawiającą się ostatnio w postaci ucieczki od banknotu dolarowego do kruszcu. Poruszono również sprawę przejęcia egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, wypowiadając pogląd, że wydajność skomasowanej akcji egzekucyjnej zostanie obniżona kosztem skarbu państwa i samorządów, a także kosztem „morale” władz podatkowych.

W dziale notatek zwraca uwagę projekt wykupienia przedterminowego niektórych naszych pożyczek zagranicznych.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 53

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

Ajent zameldował, że prezydent jest w swym prywatnym mieszkaniu.

— Niech pan na mnie tutaj czeka. Idę teraz do prezydenta. Za pół godziny dowie się pan, co robić dalej.

Mieszkanie prezydenta policji znajdowało się w tym samym gmachu, co prezydium policji. Zajmowało ono całe lewe skrzydło drugiego piętra wspaniałego gmachu.

Von Soolfeld siedział właśnie przy śniadaniu, gdy służący zameldował, że szef wydziału śledczego prosi o posłuchanie w pilnej sprawie. Prezydent kazał poprosić radcę do gabinetu i udał się tam po chwili.

— Dzień dobry, przyjaciu, —

powitał uprzejmie podwładnego — Jaka sprawa sprowadza pana do mnie?

— Sprawa morderstwa przy ul. Parkowej.

— Aha! Więc prawdopodobnie decydujący zwrot w tej aferze.

— Tak, panie prezydencie.

— No, wobec tego niech pan opowiada. Ale proszę przedtem zapalić cygaro. Przy paleniu mówi się o wiele przyjemniej. A więc jak sprawa wygląda?

— Niewątpliwie przypomina pan sobie, panie prezydencie, że zeznała baronowej Sternburg doprowadziły sprawę do nowego stadium. Dowiedzieliśmy się, kim był zamordowany, jednakże stwierdziliśmy jednocześnie, że jesteśmy na fałszywym tropie w pogoni za morderczynią. Obecnie zdarzyło się, co

następuje: Została zgubiona branzoletka. W tej branzoletce znajdował się medalion, zawierający fotografię zamordowanego.

— Tak, tak. Wiem o tem.

— Obecnie branzoletka została odebrana.

— Przez kogo? — zapytał prezydent.

— Przez pewną damę, która posługiwała się czerwoną limuzyną, której numer jest nam znany.

— Wobec tego cała sprawa jest bardzo prosta. Niech pan każe sprawdzić w rejestrach, do kogo samochód należy. Wówczas bardzo szybko dotrze pan do tej damy.

— Uczyniłem już to. I właśnie dlatego jestem u pana prezydenta.

— A więc do kogo należy ten samochód?

— Do pana, panie prezydencie!

Prezydent policji zerwał się. Spoglądał na radcę, jakby nie rozumiejąc, i zapytał:

— Chyba pana dobrze zrozumiałem? Powiedział pan, że to był mój samochód?

— Tak jest, panie prezydencie. Samochód nosił numer „A 712”, szofer nazywa się Gustaw Hochstöger, dawny członek korpusu a-

jentów, który przed czterema laty wstąpił do pańskiej służby.

Prezydent chwycił się za głowę.

— I to zostało stwierdzone?

— Omyłka jest wykluczona, panie prezydencie.

— A kiedy to zostało stwierdzone?

— Przed dwiema godzinami.

— A więc przed dwiema godzinami jakaś kobieta, którą pan podejrzewa o dokonanie morderstwa, miała używać mego samochodu?

Radca potwierdził skinieniem głowy.

— Nie wiem, czy mam się śmiać, czy denerwować. Przecież to wszystko jest zbyt fantastyczne!

Przecież to absolutnie wykluczone!

Ale zaraz się przekonam.

Baron von Soolfeld zadzwonił i zapytał służącego:

— Czy moja żona jest w domu?

— Jaśnie pani wyjechała!

— Samochodem?

— Tak, panie prezydencie!

— O której godzinie wyjechała?

— Około pół do dziesiątej.

— Gdy Hochstöger przybędzie do domu, niech się natychmiast u mnie zjawi.

— Słucham pana.

Gdy służący opuścił pokój, prezydent powiedział:

— Czyżby Hochstöger miał sobie pozwalać na prywatne eskapady? Jest on zwykle tak sumienny i przyzwoity...

— Przepraszam pana, panie prezydencie, — przerwał Wurz. — Jak pan wie, wszelkie poszlaki wskazują na to, że morderstwo zostało dokonane przez damę z najlepszego towarzystwa. Czy tylko pańska małżonka używa samochodu? To znaczy, czy nie pożyczą go czasem jakiejś przyjaciółce?

— Przypuszcza pan, jeśli pana dobrze zrozumiałem, że...

— Pan wybacz, panie prezydencie, proszę mnie źle nie rozumieć. Ale przecież idzie tu o kobietę z tych sfer, w których bywa pańska małżonka. Przecież byłoby zupełnie możliwe...

Prezydent nie dał dokończyć Wurzowi. Jako kryminalista rozumiał doskonale sytuację swego podwładnego, którego obowiązek zmuszał do liczenia się z wszelkimi ewentualnościami. Przytem nie mógł zaprzeczyć, że przypuszczenia radcy mają pewne cechy prawdopodobieństwa.

(d. c. u.)

Wiadomości bieżące

Magistrat decyduje podczas ferji rady miejskiej

Dzisiaj odbędzie się ostatnie przed ferjami posiedzenie plenarne rady miejskiej, na którym odbywać się będzie w dalszym ciągu głosowanie nad wnioskami komisji radzieckich w sprawie sprzeciwów co do planu regulacyjnego miasta.

Ferje rady miejskiej trwać będą do początku września, a w międzyczasie magistrat decydować będzie we wszystkich sprawach, a tylko w wypadku konieczności załatwienia spraw pierwszorzędnej wagi, wymagających uchwały rady miejskiej, zwołane zostanie posiedzenie konwentu senjorów, który obradować będzie na prawach rady miejskiej. (b)

Posady dla nauczycieli

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi rozporządza dwoma wolnymi miejscami na wyjazd dla nauczycieli kontraktowych, od których wymagane jest: zawodowe wykształcenie, umiejętność prowadzenia chóru i orkiestry dętej oraz wszelkie warunki kwalifikujące kandydata na urzędnika państwowego.

Fala faniości

Po wyższości cen na artykuły pierwszej potrzeby w ubiegłym miesiącu, obecnie w dalszym ciągu trwa spadek cen.

Szczególnie tanieje nabiał. Poza tym niższe ceny na pieczywo, a na rynkach panuje tendencja wybitnie niżkowa na wszelkiego rodzaju produkty, nie wyłączając no walij i ogrodowizny.

Owoce w dalszym ciągu zniżują i spodziewane są ceny znacznie niższe, niż w roku ubiegłym, szczególnie wobec urodzaju. (b)

Pobór

rocznika 1911

Dzisiaj powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie XI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. H. Sch. I. J.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić dzisiaj mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 14 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E. F. R. U. W.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 12), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 37).

Tydzień strejku sezonowców
Rząd odmówił udzielenia miastu krótkoterminowej pożyczki

Strejk robotników sezonowych w Łodzi, trwający już cały tydzień, utknął na martwym punkcie. Praca na wszystkich odcinkach robót publicznych w dalszym ciągu się nie odbywa, gdyż ani jeden robotnik nie wyłamał się z akcji strejkowej.

Delegacja komisji międzyzwiązkowej odbyła wczoraj konferencję w urzędzie wojewódzkim. Wojewoda Jaszczołt zakomunikował delegacji, że na skutek jego interwencji w Warszawie, rząd powiększył subwencję na roboty publiczne w Łodzi o 25 procent.

Z urzędu wojewódzkiego delegacja udała się ponownie do magistratu, gdzie przyjęta została przez wiceprezydenta Rapalskiego. Przedstawiciele strejkujących oświadczyli, iż zgadzają się w związku z zawiadomieniem ich przez p. wojewo-

de, że subwencja na zatrudnienie bezrobotnych zostanie podwyższona o 25 proc., wobec czego domagają się w dalszym ciągu zrealizowania postulatu powiększenia dni pracy do sześciu w tygodniu.

Wiceprezydent Rapalski w odpowiedzi wskazał delegacji na ogrom wysiłku ze strony samorządu, jakim było zatrudnienie 3.500 sezonowców nawet na 3 dni w tygodniu.

Wypłata samych zarobków sięga tygodniowo 110.000 złotych, zaś drugie tyle wynoszą koszty materiałów.

Wiceprez. Rapalski stwierdził następnie, że przy obecnej sytuacji finansowej miasta i powiększonej nawet dotacji rządowej, rozszerzenie zakresu robót jest niemożliwe. Wątpliwym jest nawet, czy miasto będzie w stanie prowadzić roboty publiczne do końca sezonu

w dotychczasowym zakresie, zwłaszcza, że ministerstwo skarbu nie okazuje miastu żadnej pomocy w obecnej, ciężkiej sytuacji.

Jako na przykład stosunku sfer rządowych do naszego samorządu, p. Rapalski wskazał na to, że ministerstwo skarbu odmówiło udzielenia Łodzi pożyczki 600.000 zł., którą miasto pragnęło zaciągnąć pod warunkiem spłacenia jej w ciągu bieżącego roku budżetowego. Skoro nie można od rządu uzyskać nawet krótkoterminowej pożyczki, niema widoków na poprawę sytuacji finansowej, a tembardziej na rozszerzenie zakresu robót sezonowych.

Delegacja poruszyła następnie sprawę niewłaściwego stosunku kierowników robót kanalizacyjnych, grożących sezonowcom represjami postrejkowymi. P. Rapalski obiecał sprawę tę

z badać i wydać zarządzenia, uniemożliwiające stosowanie jakiegokolwiek represji.

Na tem konferencję zakończono.

Komisja międzyzwiązkowa, jak się dowiadujemy, rozpoczęła po konferencji starania w sprawie zwołania zebrania sezonowców.

Na zebraniu tem zostanie strejkującym zakomunikowany rezultat interwencji, poczem zapadnie decyzja w sprawie podtrzymania strejku, względnie zlikwidowania. (g)

Nowe władze
Stowarzyszenia Fabrykantów

Dnia 19 b. m. o godz. 5 po poł. odbyło się w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego walne zgromadzenie członków.

Po sprawozdaniu zarządu oraz komisji rewizyjnej za rok 1931, które zostały przyjęte przez zebranych do wiadomości, zatwierdzono bilans na rok 1932 w brzmieniu opracowanym przez zarząd oraz przyjęto do wiadomości i regulamin nowopowstałej organizacji przemysłu zarobkowego.

Wreszcie dokonano wyboru władz stowarzyszenia.

W skład zarządu weszli jako członkowie pp.: Abramson, R. Bilbergal, Forma, B. Gliksman, J. Rezen, L. Skórnik, H. Lifszyc, H. Walter, L. Chwat, N. Wegmajster i Ryngart oraz jako zastępcy pp. I. Birger, W. Frenkiel, N. Fajłowicz, J. Lando, E. Kratsch, Wajnberger i Bojarski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Gawartin, Kagan, Olszer, Mokrećki oraz Cypis.

„UZDROWISKO”

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon IV dla kobiet do „Uzdrowiska” odbędzie się w czwartek, dnia 23 czerwca 1932 roku o godz. 3-ej pop.

Kandydatki winny się zgłosić w kancelarji przy ul. Cegielnianej Nr. 21 z dowodem osobistym w oznaczonym terminie.

Przemysł włókienniczy pracuje

Akcja o umowę zbiorową odłożona do sezonu zimowego

Donosiliśmy już wczoraj o rozwiązaniu nielegalnego wiecu włókienniczy, urządnego przez komitet strejkowy przed kinem oświatowym na Wodnym Rynku. Aresztowani na wiecu robotnicy nie zostali jeszcze wypuszczeni na wolność.

Komitet strejkowy, jak się dowiadujemy, zamierza zrzec się prowadzenia akcji, która poniosła kompletne fiasko. Nieliczne fabryczki, które strejkowały do ub. soboty, w dniu wczorajszym zostały na nowo puszczane w ruch,

gdyż robotnicy powrócili do pracy. Tak więc cały przemysł łódzki jest normalnie uruchomiony i strejk uważać należy za nieistniejący.

W końcu tygodnia zbierze się w lokalu klasowego związku komisja międzyzwiązkowa, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Chodzi mianowicie o to, że związki zamierzają kontynuować walkę o usunięcie stanu bezumownego, trwającego już dłuższy czas w łódzkim przemyśle. Jak słychać w łonie organizacji robotniczych istnieją niezależnie od tego projekty, aby wobec nieudania się obecnej akcji pozazwiązkowej i strejku odroczyć walkę o umowę zbiorową na pewien czas, nie dalej jednak, jak do początku sezonu zimowego w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Zebrania delegatów na bieżący tydzień nie wyznaczono. Widać z tego, że akcja o umowę zbiorową przeciągnie się i w ciągu tego miesiąca rozwiązania już nie znajdzie.

Giełda zbożowa

rozpocznie wkrótce działalność

Jak wiadomo, od dłuższego czasu zainteresowane sfery przemysłu we i handlowe branży zbożowo-mącznej walczą o to, by na terenie Łodzi powstała giełda zbożowo-towarowa, która wreszcie uzdrowiła ostatecznie stosunki na rynku tym panujące.

Wobec tego, że statut giełdy wysłany do ministerstwa dla za-

twierdzenia, do tej chwili nie został do Łodzi nadesłany, sprawa utworzenia giełdy uległa poważnej zwłoce.

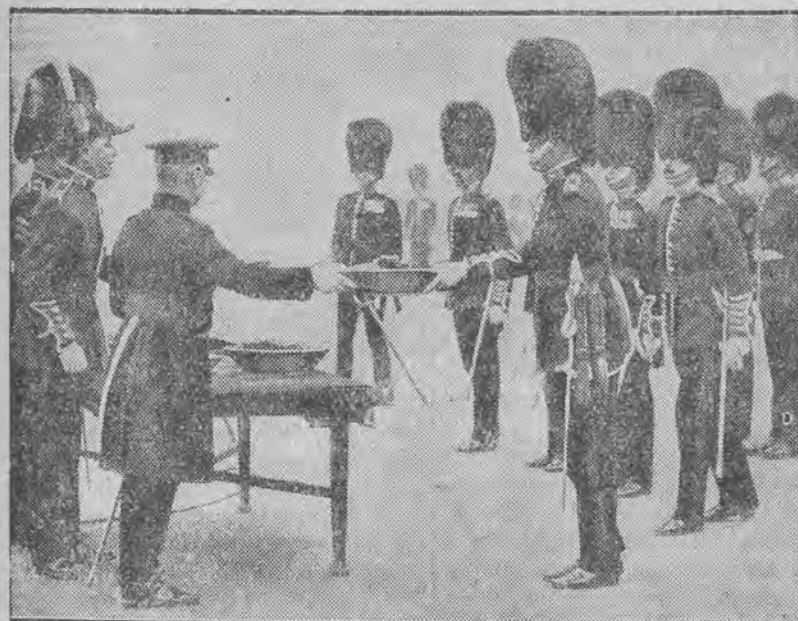
Dopiero podczas ostatniego pobytu w Łodzi komisji międzyministerjalnej dla zbadania warunków istnienia na terenie Łodzi giełdy mięsnej, otrzymano od komisji tej informację, że statut giełdy został już przez ministerstwo zatwierdzony i komisja organizacyjna w dniach najbliższych otrzyma go.

Rozpoczęcia więc działalności przez giełdę tę spodziewać się należy już w dniach najbliższych. (ag)

Echa afery wekslowej

Przed tygodniem donosiliśmy o aferze wekslowej, rzekomo dokonanej przez prezesa związku pracowników biurowych i handlowych Gustawa Güttlera, polegającej na posługiwaniu się weksłami z nieodpowiednimi podpisami.

Jak się okazało, wiadomość ta była wyolbrzymioną, gdyż śledztwo prowadzone jest jedynie w związku z zatargiem między Güttlerem a jego współnikiem, a nie jak donosiliśmy o posługiwanie się weksłami z nieodpowiednimi podpisami, przy dzy Güttlerem a jego współnikiem przez sędziego śledczego pod dozór policji.



Gwarziści irlandzcy otrzymują koniczynę, symbol Irlandji, którą przypinają sobie do mundurów.

CASINO Pocz. o 4.

Dzisiaj premiera
W rol. gl. LUPE VELEZ oraz LEW AYRES bohater filmu „Na Zachodzie bez zmian”

Piękny dramat z życia Chińczyków

„MING TOY”
(Gdzie Wschód jest Zachodem)

W rol. gl. LUPE VELEZ oraz LEW AYRES bohater filmu „Na Zachodzie bez zmian”

LUNA Pocz. o 4.

Miłość Kozaka
w rol. gl. John Gilbert i René Adore

SPLENDID Pocz. o 4.

„TA INNA” wg. noweli Alfreda Savoir'a
p. t. „Krawcowa z Luneville”

GRAND-KINO

Ostatnie 2 dni!
Pocz. o 4
„Miłostki Księżca Pana”
W rol. gl. Jose Mojica i Conchita Montenegro. Nadpr.: Tyg. Foxa z pogrsebem Doumera

PALACE Pocz. o 4.

ZNAK na DRZWIACH
Namietn. współol. zycia Betty Bronson, William Boyd i Rod La Roque.

„Reymont u siebie”

Dzisiaj o godz. 20.55 znany i popularny wśród społeczeństwa polskiego, p. Karol Makuszyński, ze zwykłą sobie swadą wygłosi przed mikrofonem feljton, w którym ukaże nam sylwetę wielkiego autora „Chłopów” na tle życia rodzinnego i prywatnego, takiego, jakim był „Reymont u siebie” (r).

BIURO INFORMACYJNE DLA MATURZYSTÓW

Biurowo informacyjne dla maturzystów prowadzone przez akademicką grupę pracy ideowej łącznie z akademickim kołem łódzian w Wilnie i akademickim kołem łódzian w Poznaniu, podaje do wiadomości, że udziela wszelkich informacji o uczelniach krajowych i zagranicznych we wtorki i piątki w godz. od 17 — 19 w lokalu wypożyczalni akademickiej przy ul. 11 Listopada 26, tel. 172-05.

Muzyka lekka nie musi być zła

Upodobania szerokich mas wskazują naogół na niewyrobiony, ale dobry smak

Jedno z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień, które musi rozwiązać radio, wynika z tego, co jest najcenniejszą właściwością radia — mianowicie z faktu, że jego konsumentami są już nie dziesiątki ani setki, lecz setki tysięcy słuchaczy. Setki tysięcy ludzi z wszystkich klas społecznych o najróżnorodniejszej kulturze duchowej, o najróżnorodniejszej psychice — i tyleż różnych potrzeb! Jakże tu wszystkim równocześnie dogodzić! Nie dziwnego, że co się jednym podoba, to inni uważają za zło. Jedni pragną muzyki poważnej do radia mają pretensję, aby im za stąpiło salę koncertową, operę, aby im dało muzykę w najlepszym gatunku; inni z tego właśnie powodu — psioczą, ile wlezie; ci uważają, że radio jest od tego, aby im dostarczyło muzyki lekkiej, takiej jak kawiarnia, restauracja, kabinety, wesolej, niemieckiej: „dość mamy innej pracy i zmartwień i t. p.

Dyrekcja Polskiego Radia zaspokajana jest codziennie stosami listów, będących doskonałym wykładnikiem nastrojów w masach słuchaczy.

Radio oczywiście musi się liczyć z tymi, których jest więcej. Tembardziej, jeśli to „więcej” stanowi przygniatającą większość. Otóż taka większość posiada „partję” muzyki lekkiej i dlatego programy radiowe coraz bardziej w tę stronę się przechylają. Jest to rozwiązanie trudności demokratyczne. Nie ulega kwestji, że radio powinno przystosowywać swe programy do potrzeb słuchacza masowego. Ale jednym z jego celów naczelnych jest zarazem podnoszenie tych potrzeb na coraz wyższy szczebel, krzewienie kultury muzycznej wśród mas. Radio powołane jest przytem do popierania twórczości narodowej, do popularyzowania nowych idei muzycznych.

Chodzi o to, jak w sposób najlepszy wszystkie te cele ze sobą pogodzić. Problem najważniejszy można sformułować tak: czy i w jakiej mierze uleganie nałogom muzycznym słuchacza masowego jest konieczne, aby go do muzyki nie zniechęcić, lecz go do niej przyciągnąć? Jaką winna być muzyka, aby idąc w kierunku upodobań tego słuchacza, równocześnie upodobania te uszlachetniała?

Z tych pytań wynikają dalsze: jakie są elementy przystępczości muzyki, jakim jej składnikom przypisać się oddziaływanie na masy, zdolności atrakcyjne w stosunku do słuchacza masowego? — Radio powinno sobie utworzyć pewną określoną, choćby prowizoryczną koncepcję rozwiązania tego zagadnienia.

Spróbujmy taką koncepcję nazkicować: masy lubią muzykę o wyrazistej, nieskomplikowanej melodyce lubią harmonijne, proste, najlepiej takie, do których nawykło kilka pokoleń; lecz z pewnością nie odrzuca także pomysłów harmonicznych niezwykłych, byle wyrazistych; lubią rytm mocny, urozmaïcony; brzmienia i barwy jasne; nastrój — wszystko jedno jaki: pogodny, wesoły, smutny, tęskny, byle zdecydowany; z tego samego powodu chyba nie lubią i nie prędko polubią muzykę atonalną; ale zapewne przypadłyby im do smaku wybrane utwory Strawińskiego (np. „Piotruś”), Prokofjewa, może także wielu modnych dziś kompozytorów hiszpańskich (Albeniz, Granados, de Falla), może nawet — Kondrackiego i Szymanowskiego (folklor góralski stylizowany)?

W każdym razie jedno wydaje się pewnym: muzyka, pociągająca masy, to niekoniecznie tylko muzyka taneczna, kawiarniana, operetkowa, wyświechtana. Innymi słowy: lekka, co niekoniecznie znaaczy — zła.

Ale te rzeczy należy sprawdzić. Z powyższych teoretycznych założeń ostateczny wynikły program należy wypróbować doświadczeniem, jak też nań reagują słuchacze, jak ten program eksperymentalny na nich podziała. Także tej reakcji nie można pozostawić losowi: należy ją sprowokować, a zarazem aby nie była chaotyczna, należy przygotować (kwestionariusze) i należy ją skierować w zamierzone łożyska. Chodzi o zgro madzenie wypowiedzeń się szczegółowych, o określonych kwestiach i określonych utworach. W ten sposób metodycznie zgromadzony materiał powinien stać się punktem wyjścia, podstawą do poprawienia już dokonanej pracy programowej.

To byłby najbardziej zasadniczy, a być może jedyny metodyczny

sposób oczyszczenia programów radiowych z muzycznego śmiecia, bez przegrywania popularności radia, programów przeznaczonych dla słuchacza masowego. Jednakże przez to jeszcze nie stałyby się zbyt częste audycje, poświęcone muzyce dla słuchacza przygotowanego, dla owej „partji” mniejszościowej. Powinny one i nadal otrzymywać osobne dla siebie miejsce w określonych dniach i o określonej godzinie. Z tem — druga „partja” pogodzić się musi. (r).

Nowe poradnie przedślubne i małżeńskie

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy, w wydziale zdrowia magistratu warszawskiego toczą się obecnie narady w sprawie uruchomienia miejskich poradni przedślubnych i małżeńskich w porozumieniu z polskiem towarzystwem eugenicznym.

Magistrat projektuje uruchomienie tego rodzaju poradni przy ośrodkach zdrowia. Narazie projektowane jest otwarcie poradni przy dwóch ośrodkach przy ul. Puławskiej oraz przy ul. Świętokrzyskiej.

Ponadto kasa chorych m. st. Warszawy, która prowadzi już jedną poradnię przedślubną i małżeńską przy oddziale na ul. Wolskiej, zamierza uruchomić w najbliższym czasie drugą przy oddziale na ul. Jagiellońskiej.

W ten sposób, łącznie z istniejącą poradnią polskiego towarzystwa eugenicznego przy ul. Nowy Świat, Warszawa posiadać będzie w najbliższym czasie 5 poradni przedślubnych i małżeńskich.

Zuchwały złodziej obił właściciela mieszkania

Do mieszkania Fajgi Helman, przy ul. Piłsudskiego 64, zakradł się onegdajszego wieczoru złodziej, który, korzystając z nieobecności właścicielki mieszkania i jej rodziny, bawiących na letnisku, rozgospodarował się na dobre, załadowując różne przedmioty do przyniesionych ze sobą worków.

Tymczasem w trakcie wizyty włamywaczy wrócił nieoczekiwanie do mieszkania syn Helmanowej, 21-letni Feliks. Na widok złodzieja Helman wszczął alarm, a wówczas jeden z włamywaczy uderzył go pięścią między oczy i rzucił się do ucieczki. Helman wprawdzie upadł, podniósł się jednak i puścił w pogoń za drugim włamywaczem, który się nieco opóźnił w ucieczce. Przy pomocy przechodniów zdołano rzezimieszka ująć. Okazał się nim znany włamywacz, Mojżesz Lord (Kilińskiego 87), poszukiwany za liczne kradzieże mieszkaniowe. Drugiego włamywacza chwilowo nie ujęto. (p)

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewonberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-njach i letniskach obok Inowłodza.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczucia i oddali ostatnią usługę drogim nam zwłokom

B. P.

z Berowiczów

Marji Langnasowej

składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”

Maż, córki, zięć i rodzina

Przesłuchiwanie aresztowanych tylko w obecności sędziego śledczego lub prokuratora

Ukazał się okólnik ministerstwa sprawiedliwości, który reguluje sprawę przesłuchiwania osób tymczasowo aresztowanych, jak i odwiedzania aresztowanych.

W myśl postanowień okólnika, przy wszelkich odwiedzinach aresztowanych, jako też przy porozumiewaniu się ich z obrońcami, konieczna jest asysta sędziego śledczego, lub prokuratora.

Porozumiewanie się, ani odwiedziny, nie mogą naruszać porządku więziennego i nie mogą odbywać się poza budynkiem więziennym.

Przesłuchiwanie osób aresztowanych przez władze winno odbywać się w godzinach urzędowych i w specjalnie na ten cel zarezerwowanych lokalach w budynku więziennym.

Zwyrodniały motorniczy wymierzył łomem śmiertelny cios chłopcu

Jak to podawaliśmy w dniu wczorajszym, na moście przy stawie w parku Julianów miał miejsce okropny wypadek.

Przybyły do Łodzi 14-letni Henryk Kuźmiński z Kutna, zabawiając się w towarzystwie swych krewnych Terebińskich na moście przy szosie koło parku Julianów, został uderzony przez maszynistę pociągu Nr. 52 zdążającego ze Zgierza do Łodzi jakimś żelaznym przedmiotem i doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

Maszynista przyspieszył biegu pociągu i zdołał odjechać. Ran-

go Kuźmińskiego przewieziono w stanie groźnym do szpitala Anny Marji, gdzie przebywa dotychczas.

Stan Kuźmińskiego jest nadal niebezpieczny i niema nadziei utrzymania go przy życiu. W związku z tem wdrożono dochodzenie i ustalono, że maszynistą pociągu Nr. 52 był Mieczysław Sienczkowski. Sienczkowskiego zatrzymano i odstawiono do dyspozycji urzędu prokuratorskiego, który po zbadaniu całokształtu sprawy postanowił osadzić Sienczkowskiego w więzieniu do czasu rozprawy.

NOWA MARKA



wydana przez republikę San Marino z okazji otwarcia nowej linii kolejowej z San Marino do Rimini.

NOWI MATURZYSCI

Dnia 18 b. m. zakończyły się egzaminy maturalne w gimn. im. Bolesława Prusa (Narutowicza 58). Na wydziale humanistycznym swiadectwa dojrzałości otrzymali następujący abiturjenci:

Bjerczyński Henryk, Bober Jan, Bunn Eryk, Fiszer Władysław, Goździkowski Isucher, Grabski Feliks, Grynberg-Suła Lew, Hahn Edmund, Horowicz Stanisław, Jakubowicz Dawid, Józefowicz Herman, Kukulski Kazimierz, Nadryczny Józef, Oskar, Ostrowski Stanisław, Podórski Wiesław, Pluta Tadeusz, Rubin Lew, Sarne Emanuel, Silberlt Mieczysław, Tracz Józef, Tyliński Janusz, Wesolowski Władysław, Wolf Fryderyk.

Na wydziale matematycznym swiadectwa dojrzałości otrzymali: Cegiela Tadeusz, Gunera Zygmunt, Hauchman Salomon, Kempinski Kazimierz, Katz Samuel, Kasza Izidor, Ostrowski Zygmunt, Matula Bolesław, Rozenberg Szymon, Rubinowicz Aleksander, Szyflinger Józef, Skarżyński Władysław.

Zderzenie taksówek

Wczoraj przy zbiegu ulic Podleśnej i Gdańskiej nastąpiło zderzenie dwóch taksówek, Nr. 274 i 252.

Gdy taksówka Nr. 252 (LD 80898), prowadzona przez szofera Hirsza Józefa (Gdańska 58) zjechała ulicą Gdańską od strony Andrzeja, zbliżyła się do rogu ulicy Podleśnej, z tej ostatniej wyjechał nagle samochód — taksówka 274 (LD 81966) prowadzony przez szofera Stanisława Strandla (Szopena 8). Taksówka Hirsza wpadła na samochód Strandla i rzuciła go na chodnik, strzaskując lewy błotnik i wytłumając drzwiczki, przy czem taksówka, wpadając na chodnik, przyniotła przechodzącego w tym momencie 85-letniego Antoniego Bugajskiego (Szara 7).

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy Bugajskiemu przewiózł go do domu.

Szoferowi Hirszowi sporządzono protokół, gdyż mimo sygnałów Strandla — Hirsz nie zwolnił biegu auta przy dojeżdżaniu do ul. Podleśnej i tem właśnie spowodował katastrofę.

Już dziś zapowiadamy

serję najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

Czarujący Chłopiec

Henri Garatt — Meg Lemonier

Miłostki Spiewaczki

(Jenny Lind)

Primadonna Nowojorskiej Opery Grace Moore

Gdy kobieta jest piękna

LILI DAMITA

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

Zamiast feljetonu

O rzeczach tajemnych

Współcześni są strasznie zarozumiali. Ludzie nigdy nie grzeszyli zbyt skromnością, ale wiek 20-ty, a szczególnie ostatnie czasy, biją pod tym względem wszelkie rekordy. Jesteśmy tak zaślepieni własną potęgą i wszelkimi możliwościami, których mózg nasz potrafi dostarczyć, że z pychy już nie wiemy, co mamy robić. — Wskazujemy ustawicznie na naszą technikę, na nasze maszyny i aparaty, na naszą wiedzę. Pyszni się okropnie swym radjem i jodziami podwodnymi, teorią względności i psychoanalizą, chcielibyśmy sobie pomniki stawiać.

Ale tu wylazi z najczarniejszych mroków, z najwstrętniejszych nor średniowiecza, pewna rzecz i wola:

„Stop! ludzie kochani, nie chwalcie się zbyt, nie posunę liście się wcale tak bardzo na przód. To co uprawiał już pan Twardowski, pozostało bez zmiany i dzisiaj.

Tą rzeczą, która niemal zupełnie przekreśla nasz dorobek cywilizacyjny i kulturalny, jest spirytyzm i pokrewne mu rzeczy. Wlecz się ta historia pono od egipcjan, a może jeszcze od dzikusów, co po drzewach skakali i robaki polkali. Rozmaitości Hermy. Trismegistysty wyczyniali przed tysiącami lat przedziwne rzeczy, stare babuleńki w średniowieczu zarabiała sobie tem na chleb, a tu nagle w 19 i 20 wieku cała rzecz nazwała się nauką. Zaczęto pisać podręczniki, jak każdy sobie domowym sposobem może pogadać z Aleksandrem Wielkim, od Napoleona ciekawych rzeczy się dowiedzieć, z Kleopatry w brida zagrać.

To przecież byłoby świetnie! Przychodzi do mnie taki jegomość, a ja do niego:

— Powiedz no bratku, który los na loterii weźmie główną wygraną?

Taki duch powie mi zaraz, no bo i co mu to szkodzi, a ja do majątku dojdę. Ciekawe tylko, dlaczego wszyscy ci wywoławcze duchów i inni hokuspokusiści w latanych spodniach chodzą i zapomni pobleją. Coś tu z tymi duchami nie jest w porządku. Ale nie w porządku jest to, że sobie sprytni ludzie znaleźli lekki sposób zarobkowania, naciągają stare panu

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Moritz Schwartz
na estradzie w filharmonii

Słynny aktor i reżyser amerykański, a zarazem dyrektor żydowskiego teatru artystyczne go w Nowym Jorku, Moritz Schwartz, wystąpił na estradzie łódzkiej filharmonii z koncertem melorecytacyjnym.

Schwartz zaprezentował się, jako niepospolity artysta dramatyczny o bogatej indywidualności i bystrzej i wrażliwej duszy. Operuje on przedewszystkiem ciepłym, metalicznym głosem, który nastraja, w zależności od charakteru utworu, na właściwy i trafny ton, podkreślający wymowę i muzykę słowa. Dzięki doskonałej ilustracji muzycznej Schwartz wydobywa dynamikę, względnie nastrojowość i liryzm utworów. Drugim walorem talentu artysty jest doprowadzona do perfekcji mimika, która w połączeniu z innymi środkami ekspresji Schwartz przyczynia się do imponującej całości kompozycyjnej odtwarzanych rzeczy.

W ciągu jednego występu wi-

Cubierki Parvskie

MIKI gr. 20
dla dzieci
Jan Wróblewski



się, wiekowych panów i rozmaite mistyczne dziewice. Każą im spadki zapisywać, darowizny przekazywać itd. Najwięksi z pośród tych oszustów mają się zgoda nieźle, nawet w dziejszych ciężkich czasach. A ludzie znoszą to i nie nie mówią.

Jedzie sobie gość w tysiackonnym samolocie, ale wierzy w mistyczną ekierkę i w okultystyczną gumkę do wycierania. Nawołuje się ostatnio do ratowania wielu rzeczy. Ale jakoś nikt nie rzuci hasła ratowania zagrożonych mózgow przed średniowiecznymi mrokami spirytyzmu?

— Emha.

dzimy Schwartz w najrozmaitszych kreacjach, w które się głęboko wczuwa, wydobywając z nich wspaniałą gamę stanów duszy, szczerą nastrój i tkliwość, lub rozgoryczenie, żywiołowość, cynizm i bunt.

Z dogorywającego staruszka (Testament muzyka) przeistaczał się Schwartz w mgnieniu oka w wykołajonego życiem pijaka (Kantor pijany), (Ostatni benefis), wreszcie w zwiastu na lepszych czasów, przepojonego optymizmem i pełnego siły i życia bojownika wolności (Młoty), nie przekraczając nigdy granic umiaru.

Należałoby jedynie wysunąć poważne zastrzeżenia co do repertuaru Schwartz, który sięgnął tylko do nielicznych utworów literatury pięknej, wykonując przeważnie typowo amerykańskie scenki o tematach melodramatycznych.

St. Gel.

„BANDA”

Codziennie o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem gmach teatru miejskiego.

go rozbrzmiewa huraganami braw, jakimi rozentuzjanzmowana publiczność darzy świetnych wykonawców kapitalnego programu „To jest Banda” a przedewszystkiem Z. Pogorzelską, H. Ordonównę, J. Godelską, S. Górską, L. Żelichowską, F. Jarosiego, A. Boguckiego, W. Dana, K. Gimpla, L. Lawińskiego, G. K. Toma, B. Wasieła, G. Koszutskiego i chór Dana.

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie wiecz. komedja Bacha i Engla „Hiszpańska mucha”.

„RAKIETA” NA KOLONJE

Pragnąc przyjąć z pomocą komitetowi niesienia pomocy najbardziej, dyrekcja kinoteatru „Rakieta” przy ulicy Sienkiewicza 40 postanowiła urządzić specjalne przedstawienia dla uczącej się młodzieży. Dochód z imprezy przeznaczony został na rzecz urzędnika kolonji letnich dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkół powszechnych.

Seansy odbywać się będą w godzinach popołudniowych w dnje powszednie.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Płyty gramofonowe.
15.40 Płyty gramofonowe
16.40 Odczyt p. t. „Pływanie — sportem mas” — wygl. red. Wyrzykowski.
17.00 Popularny koncert symfoniczny.
18.00 „Zagadnienia Pacyfiku” — wygl. prof. Jan Jaworski.
18.20 Muzyka lekka i taneczna.
19.45 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi
20.00 Koncert wieczorny
W przerwie koncertu od 20.55 do 21.10 feljeton literacki p. t. „Reymont u siebie” — wygl. Kornel Makuszyński
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe
22.50 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (360)
21.30 Koncert („Dożynki” Schillingsa, „Potępienie Fausta” Berlioz, Symfonia F-dur Beethovena).
Langenberg (472)
20.40 Opera Wagnera „Zmierzch bogów” (3 akt.)

Kalundborg (1153)
22.00 Symfonia op. 16 Nielsena i Serenada op. 40 Rastreda.
Florence (501)
21.00 Recital skrzypcowy (Sonata op. 12 Nr. 3 Beethovena, Sonata koncertowa Varacinięgo, Koncert Wieniawskiego).
Budapeszt (550)
20.15 Koncert (Uwertura „Urowadzenie z Seraju” Mozarta, Koncert skrzypcowy Busoniego, Symfonia C-dur Dittersdorfa).

CUD

Do cadyka przychodzi kupiec prośbą o radę:

— Rebe, powiedz mi co mam zrobić: ugodzić się, ogłosić plażę, czy sprowadzić pieniądze ze Szwajcarii i regulować?

Cadyk pomyślał chwilę:
— Patrz, mam tutaj monetę, rzucam ją w górę. Jeżeli padnie i ukaże reszkę — zrób ugodę; jeśli ukaże orzelka — głoś plażę; gdyby zawisła w powietrzu — ściągaj pieniądze ze Szwajcarii i plać wszystko.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

„Niema chorób, niema śmierci”

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 164 z dnia 15 czerwca redagowanego przez Szanownego Pana dziennika literat p. Leo Belmont daje odpowiedź na moje uwagi o odczycie, który wygłosił on w dniu 26 maja pod powyższym tytułem. Cieszy mnie to, że p. Belmonta zadowoliła forma, jeśli nie treść, mych uwag co do odczytu, i że swą replikę na nie ubrał on w nader mistyczną formę. Jednakże co dotyczy myśli, przytoczonych w jego liście otwartym na obrotne poglądów swoich, jak i S. Zweiga, dotyczących odkrywczy Christian Science (Wiedzy Chrześcijańskiej) Mary Baker Eddy, jak i samej wiedzy, zmuszony jestem zaznaczyć, że nie odpowiadają one istocie rzeczy. Robię to nie dla polemiki, ponieważ chrześcijanie naukowcy (Christian Scientists) nie polemizują, lecz starają się czynia-

mi swymi dowiedzieć słuszności przyjętej przez nich i wciąż studjowanej wiedzy Chrystusa, rozpoznanej przez Mary Baker Eddy dzięki natchnieniu, cierpieniu i ogromowi pracy ducha wej i wyłożonej w jej podręczniku „Science and Health with Key to the Scriptures” (Wiedza a zdrowie z kluczem do Pisma Świętego).

Gdyby Szanowni Panowie L. Belmont i S. Zweig zechcieli zapoznać się z tą książką, uznaliby sami całą całą myślość swych twierdzeń, że Christian Science (Wiedza Chrześcijańska) pełna jest „wszelkich fikcji” („poza wszelkimi jej fikcjami”). Wiedza chrześcijańska (Christian Science), właśnie nie jest nauką fikcji, ale ściśle praktyczną, stosowaną w życiu codziennym, zupełnie tak samo, jak i matematyka, co jednak nie przeszkadza jej, jak i matematyce, pozostawać abso-

lutną, metafizyczną i oderwaną. Pan Belmont myli się, sądząc, że między matematyką, a metafizyką niema żadnej analogji. Przeciwnie, metafizyczna Christian Science (Wiedza Chrześcijańska) właśnie jest abstrakcyjna, a nie teologiczna; może ją studjować każdy, jest ona ściśle logiczna i dowodna, jak i matematyka.

Rzecz oczywista, że tylko nie znając jej, a więc i nie rozumiejąc, Szanowni Panowie L. Belmont i S. Zweig mogli przyjąć do tak fałszywego wniosku, jak ten, że ruch Christian Science jest „ilustracją historjozoficzną hipnozy, wywieranej przez jednostki na masy”. Czyż błąd ten nie jest skutkiem zupełnej niewiedomości rzeczy, jeśli pod ręką „Mrs. Eddy „Science and Health” zawiera w sobie cały rozdział V oraz wiele innych miejsc (str. 322, wiersze 16—18; str. 402, w. 20—33; str. 403, w. 1—13; str. 484, w. 6—8 i 21—27), odrzucających hipnozę? Przytaczam jedno z nich w przekładzie z angielskiego;

Pytanie: Czy Wiedza Chrześcijańska (Christian Science), czyli metafizyczne uzdrawianie, obejmuje leczenie lekarstwami, materjalną higienę, mesmeryzm, hipnotyzm, teozofję, czy też spirytyzm?

Odpowiedź: Żadnej z tych rzeczy nie zawiera ona w sobie. W Wiedzy Boskiej rzekome prawa materji ulegają prawu umysłu, i dalej „Mesmeryzm (hipnotyzm) jest śmiertelnym, materjalnym złudzeniem. Zwierzęcy magnetyzm jest dobrowolnym lub mimowolnym działaniem błędu we wszystkich jego formach, jest ludzkim przeciwieństwem (antypoda) Wiedzy Boskiej. Wiedza musi tryumfować nad materjalnym zmysłem, a prawda nad błędem kładąc tym sposobem kres hipotezom, zawartym we wszystkich fałszywych teoriach i praktykach (t. j. pozytywnych naukach).

Ponadto Mrs. Eddy uznawała hipnozę za największego wroga ludzkości i w uduchowionym statucie swym dla człon-

TEATR MIEJSKI
tylko do 25 czerwca
GOŚCINNE WYSTĘPY
Warszawskiej BANDY
KABARET KOMIKÓW
pod kierownictwem:
M. Hemara, F. Jarosiego i J. Tuwima

To jest Banda!

Udział biorą:

H. Ordonówna	A. Dymśa
Z. Pogorzelska	K. Gimpel
J. Godelska	M. Hoherman
S. Górka	E. Koszutski
L. Żelichowska	L. Lawiński
F. Jarosy	K. Tom
A. Bogucki	B. Wasiel
W. Dan	Chór Dana

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.
Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w Kasach Teatru.
Kasa zamawiań TRAUĞUTTA 1.

ZWYŻKA CEN NIE DOTKNĘŁA
MYDŁA PALMOLIVE,

cieszącego się powszechnem zaufaniem.

Ostatnie czasy przyniosły zwyżkę całego szeregu artykułów kosmetycznych, co dotyczy przedewszystkiem fabrykanych zagranicznych, na które, jak wiadomo, cło zostało znacznie podwyższone.

Zwyżka ta nie dotknęła zupełnie mydła Palmolive, które jako produkt krajowy, wyrabiany w Polsce przez polskich robotników, stało w krótkim czasie w szeregu produkcyjnych polskich mydeł toaletowych. Bezprzykładny ten sukces zawdzięcza Palmolive w pierwszym rzędzie olejom owocowym oliwnym, palm i orzechów kokosowych, z których jest wyrabiany. Oleje te mieszają się z sobą według specjalnych recept, trzymanych w ścisłej tajemnicy. Jak zjawienie jest działanie mydła Palmolive, do wodzi najlepiej, że 23.000 specjalistów kosmetyki całego świata poleca gorąco regularne jego stosowanie. Każda dbała o wygląd swój polka uważa dziś pielęgnowanie twarzy tem łagodnym mydłem z olejów roślinnych za rzecz zupełnie zrozumiałą. Obecnie, dzięki niskiej cenie nie może też sobie każda na to pozwolić.



Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

ków kościoła macierzystego i jego galezi, „Church Manuel of The First Church of Christ, Scientist in Boston, Massachusetts” w rozdziale VIII pisała: „Członkowie kościoła tego muszą codziennie i modlić się, by się wyzwolić od wszelkiego zła, od fałszywego przepowiadania, osądzania, potępienia, doradzania, wywierania wpływów i ulegania im”.

W ten sposób ani obraz, narysowany przez p.p. S. Zweiga i L. Belmonta, ani też chęć objaśnienia wciąż wzrastającego ruchu Christian Science „hipnozą jednostki na masy” zupełnie nie odpowiada ani obliczu i charakterowi Mary Baker Eddy, ani też istocie odkrytej przez nią Wiedzy Chrześcijańskiej.

Łączę wyrazy uznania i szacunku

Prof. E. Ulman
Christian Science Society, Łódź
Committee on Publication
Łódź, dnia 20 czerwca 1932 r.

Tomaszów

OSOBISTE

Naczelnik sądu grodzkiego w Tomaszowie p. Antoni Miernik rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie sędzia Skórkowski.

ANGIELSKA SOBOTA NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

W dniu wczorajszym została przyjęta przez wiceprezydenta miasta Węgiego delegacja związku klasowego z ramienia robotników zatrudnionych przy robotach publicznych. Delegacja interwenjowała w sprawie wprowadzenia dla robotników angielskiej soboty i to tak, ażeby pierwsza zmiana w środy, druga — w soboty pracowała tylko po sześć godzin. Jednocześnie poruszono sprawę wymówienia pracy wszystkim robotnikom, co miało miejsce w ub. sobotę. Wymówienie to miało na celu obniżenie dziennej płacy z 4 zł. na 3 zł.

Wiceprez. Węgiego przyrzekł załatwić sprawę angielskiej soboty w myśl życzeń robotników, co zaś do stawek dziennych płacy wyjaśnił, iż na skutek interwencji w urzędzie wojewódzkim płace dzienne w wysokości 4 zł. zostaną utrzymane.

ZATARG PIEKARZY

W maju r. b. cech piekarzy chrześcijan zwrócił się do rady stow. rzemieślników i kupców chrześcijan w Tomaszowie z żądaniem wydalenia tych piekarzy, którzy nie należą do cechu. Jednak rada nie przychyliła się do żądań cechu piekarzy, twierdząc, że animozje osobiste nie mogą być pod stawą do wykluczenia kogoś z organizacji.

W odpowiedzi na to cech piekarzy wystosował pismo (zaopatrzone w podpisy wszystkich członków cechu, żądając skreślenia ich z listy członków stowarzyszenia. Było to powodem zwołania w ub. niedzielę zebrania stow. rzemieślników i kupców chrześcijan, na którym zapadła uchwała, iż wszyscy sklepikarze, biorący do sprzedaży chleb w komis, zobowiązują się brać pieczywo tylko od piekarzy będących członkami stowarzyszenia. Kto tę wojnę wygra, narazie nie wiadomo, gdyż obydwie strony stoją twardo przy swych żądaniach.

BURDY NA BOISKU

W niedzielę odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy Lechją a Skrą (Piotrków) o mistrzostwo klasy B. Zwyciężyła drużyna Lechji w stosunku 3:1 (1:1) mając przez cały czas przewagę.

Jako przedmecz rozegrano zawody Hakoah — Lechja II. Wynik 4:1 (1:1) dla Hakoahu. Ponieważ sędzia nie przyszedł, zawody prowadził p. G. Michlewicz. Niezadowolony z jego orzeczeń gracz Lechji zwracał mu stałe uwagę, a pod koniec zawodów gracz Lechji Buczyński rzucił się na p. Michlewicza i spoliczkował go. Niefortunny arbiter udał się pod ochronę.

STANISŁAW HAUSNER



w chwilę przed odlotem w Amerykę żegna się ze swoją małżonką.

Sukces Tłoczyńskiego

LONDYN, 20. 6. (PAT). W pierwszym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo świata w Wimbledon mistrz Polski Tłoczyński pokonał w pierwszej rundzie Anglika Godsellę w trzech setach 6:1, 6:3, 7:5. Tłoczyński grał bardzo równo.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Schmelling-Sharkey

stoczą dziś walkę o tron bokserki

Dzisiaj we wtorek, około godziny 10 wieczorem (według czasu amerykańskiego) rozegrany będzie w

Nowym Jorku mecz o mistrzostwo tegoroczne świata w boksie w wadze ciężkiej, między Schmellingiem a Scharkeyem.

Przeciwnicy ci walczyli już ze sobą przed dwoma laty, przyczem zwyciężył Schmelling dzięki dyskwalifikacji Sharkeya za zbyt niskie uderzenie. W roku ubiegłym Schmelling w walce o mistrzostwo świata pokonał Striblinga, zatrzymując nadal tytuł mistrza. Amerykanie starają się znaleźć jaknajlepszego przeciwnika dla Niemca, usiłując nakłonić z powrotem do wstąpienia na ring dawnego mistrza Dempseya. Próby okazały się jednak niepomysłne. Najlepszym bokserem w Ameryce okazał się nadal Sharkey.

Dzisiejszy mecz oczekiwany jest przez sportowców całego świata z wielkim zacięciem.

Walne zebranie P.Z.B. obradować będzie w Poznaniu

W nadchodzącą niedzielę, 26 bież. miesiąca odbędzie się w Poznaniu doroczne walne zgromadzenie Polskiego związku bokserkiego. Na zebraniu tem dokonane będą wybory zarządu i zatwierdzone projekty spotkań międzynarodowych, a mianowicie z Szwecją, Francją i Italią. Jako delegacji Łodzi na to zebranie wyjadą pp. Lamdeck i Kordasz.

Turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi

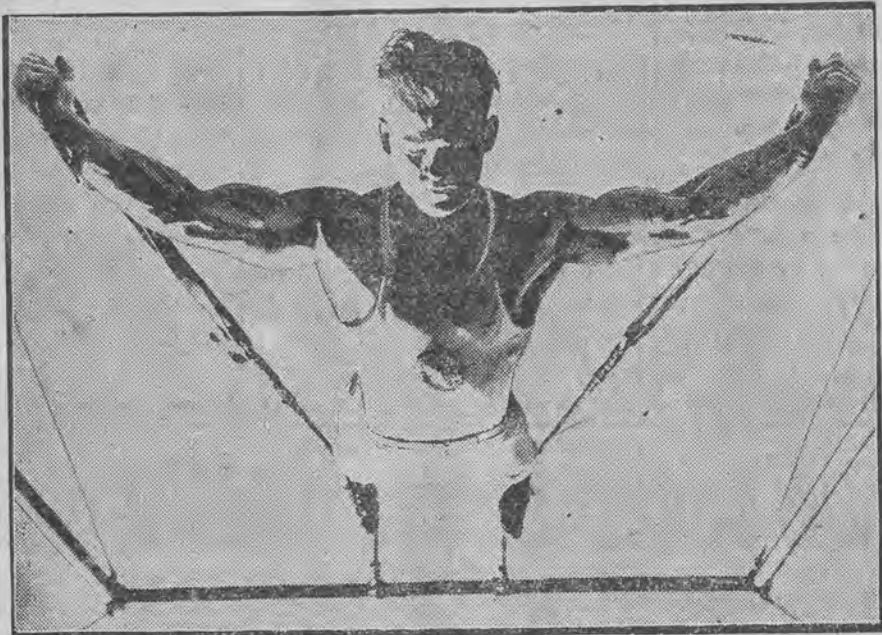
W dwunastej i trzynastej rundach turnieju szachowego zwyciężyli: Apel — Szpiro i Wróblewski, Hirszbajn — Webera, Frydman — Liebermana, Regedziński — Szestakowski, Kolski — Wróblewski, Grynfeld — Webera, Szestakowski — Liebermana (walkowerem). Na remis zakończyły się partje: Frydman — Kolski, inż. Kahane — Regedziński. Poza tem niedokończone partje zakończyły się następująco: Regedziński wygrał u Frydmana, Szestakowski zwyciężył inż. Kahane, Apel zaś Grynfelda.

Na tem zakończyła się największa impreza szachowa na terenie m. Łodzi, przyczem pierwszą nagrodę i tytuł mistrza zdobył Apel osiągając 10 punktów na 11 możliwych. Drugie miejsce przypadło Regedzińskiemu z 9 punktami, trzecie miejsce zajął Kolski (7 p.) czwarte inż. Kahane (6 i pół), piąte Frydman (6 p.), szóste Szpiro (5 i pół). Pozostali nienagrodzeni zawodnicy zdobyli następującą ilość punktów: Hirszbajn 5 pkt., Szestakowski 4 i pół pkt., Grynfeld 4 p., Weber 3 i pół pkt., Wróblewski i Lieberman po 2 i pół pkt.

POLO W ŁODZI

Łódzki świat sportowy został zaalarmowany wiadomością, iż na terenie Łodzi organizuje się klub gry w polo. Kierownictwo klubu spoczywa w rękach wybitnych hollywoodów i właścicieli stajni. Pierwsze zawody pokazowe przy współudziale znanych jeźdźców i sportowców odbędą się w najbliższych dniach. Drużyny trenują intensywnie pod kierownictwem wybitnego trenera.

GEORGE GLASSCOCK



jeden z najlepszych gimnastyków amerykańskich, w chwili wykonywania trudnego ćwiczenia podczas treningu przedolimpijskiego.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 6,25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kuluszek (kursuje w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).
- 9,35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10,45 do Kuluszek z połączeniem z pociągami pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,05 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14,00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,40 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,20 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,55 do Kuluszek z połączeniem do Katowic.
- 18,00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,20 do Warszawy przez Kuluszki, bezpośredni.
- 19,45 do Kuluszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,30 do Kuluszek w dni robocze
- 21,15 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22,30 do Kuluszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,48 z Kuluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0,05 z Kuluszek (połączenie z Katowicami).
- 6,10 z Kuluszek (pociąg roboczy).
- 7,00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony do Krynicy).
- 7,30 z Kuluszek (pociąg roboczy).
- 7,50 z Kuluszek (pociąg roboczy).

- 8,12 z Kuluszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8,59 z Andrzejowa.
- 9,46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,45 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15,29 z Kuluszek.
- 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kuluszki).
- 17,15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21,25 z Kuluszek w dni świąteczne.
- 22,00 z Kuluszek w dni świąteczne.
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kuluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 1,25 do Gdańska i Gdyni.
- 1,25 do Kutna.
- 2,10 doKrotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4,32 do Warszawy. 1. X. 1932 r.)
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Kuluszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna.
- 9,35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10,15 do Głowna.
- 12,07 do Poznania przez Kalisz.
- 12,38 do Warszawy.
- 13,00 do Torunia.
- 13,00 do Poznania.
- 13,00 do Gdańska i Gdyni.
- 13,00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
- 15,20 do Gdańska i Gdyni.
- 15,20 do Kutna.
- 15,30 do Ostrowia pozn.

- 15,35 do Łowicza.
- 17,54 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza.
- 20,06 do Lwowa bezpośredni.
- 21,20 do Torunia.
- 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,20 bezpośredni do Gdyni.
- 21,20 do Plocka.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Poznania.
- 1,57 z Warszawy i Głowna.
- 4,13 z Krakowa i Katowic.
- 4,20 z Ostrowia.
- 5,00 z Poznania przez Kutno.
- 5,00 z Bydgoszczy.
- 7,18 z Poznania przez Kalisz.
- 7,25 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7,55 z Kutna.
- 8,40 z Ostrowa.
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11,53 z Warszawy i Głowna.
- 12,24 z Poznania przez Kalisz.
- 12,35 z Kutna.
- 12,35 z Bydgoszczy.
- 14,59 z Głowna.
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17,41 z Ostrowia.
- 18,40 z Kuluszek, Krakowa i Katowic.
- 10,05 z Łowicza i Głowna.
- 19,05 z Łowicza.
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19,40 z Ostrowia i Berlina.
- 19,58 z Kutna.
- 19,58 z Bydgoszczy.
- 19,40 z Ostrowia.
- 21,48 z Warszawy.
- 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22,07 z Łasku (sezonowy w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 23,50 z Torunia i Bydgoszczy.

Do handlu i przemysłu przechodzi w Polsce ludność rolnicza

Polska, jakkolwiek jest dotąd krajem przeważnie rolniczym, przestrzeni wolnych, zdanych pod uprawę rolną prawie nie posiada. Nieużytki, stanowiące około 10 proc. całej powierzchni kraju, w małym tylko stopniu, i to nie zawsze, mogą być zamieniane na grunta uprawne, a że ludność wzrasta dość szybko, przeto część jej przyrostu naturalnego, nie znajdując pracy na roli, musi szukać jej z konieczności gdzieindziej.

Wprawdzie wyniki spisu 1931 r. nie zostały jeszcze opracowane w całości, trudno zatem dać dokładną odpowiedź na pytanie, czy i jakie zmiany nastąpiły w poszczególnych zawodach, jednak niektóre dane pozwalają wysnuć pewne wnioski. Przedewszystkiem spis ostatni stwierdził ponad wszelką wątpliwość duży wzrost zaludnienia miast, w których jednak przyrost naturalny jest naogół zwłaszcza w większych miastach, nader mały, nie przynoszący 25 — 30 proc. ogólnego przyrostu. Szybki przyrost ludności miejskiej mógł się odbywać wyłącznie kosztem wsi, która nadmiar swej ludności wysyła do miast.

W miastach mniejszych odsetek imigracji jest mniejszy, wszędzie prawie gra ona we wzroście zaludnienia miast rolę poważną.

Według spisu z r. 1921, na ludność rolniczą przypada 75.9 proc. ogółu ludności państwa, na przemysł — 9.4 proc., na handel 3.8 proc., na wolne zawody 1.6 proc., na służbę domową 2.0 proc. Według przypuszczalnych obliczeń, w ciągu 6 lat ludność rolnicza zmniejszyła się do 72.3 proc., natomiast zatrudnieni w przemyśle stanowią już 10.3 proc., w handlu 6.4 proc., w wolnych zawodach — 1.8 proc.

Według dzielnic, ludność rolnicza wszędzie przeważa nad zatrudnionymi w innych zawodach, zachodzą jednak różnice

dość znaczne. Biorąc pod uwagę kolejno województwa centralne, wschodnie, zachodnie i południowe, spostrzeżemy, że rolnicy stanowią tam 59.7 proc. 82.8 proc., 56.7 proc. i 72.6 proc. Dla przemysłu odnośne cyfry będą: 18.4; 6.3; 16.5 i 9.7 proc. Cyfra dla województw zachodnich obecnie będzie prawdopodobnie znacznie wyższa. Dla handlu: 8.0; 4.3; 4.5 i 5.6 proc.

W innych krajach mamy ten sam obraz, wszędzie ludność rolnicza ulega powolnej ale sta-

łej redukcji, zatrudnieni zaś w innych zawodach, zwłaszcza w przemyśle i handlu, wzrastają liczebno.

Nawet kraje, mające jeszcze duże wolne obszary rolne, dzięki zmechanizowanej uprawie, wykazują zmniejszenie odsetka ludności rolniczej.

Wzrost ludności rolniczej nastąpił w niewielu tylko krajach: w Związku Południowo-Afrykańskim z 24.8 proc. do 31.2 proc., w Indiach Brytyjskich z 71.7 proc. do 72.3 proc.

Naogół jednak przesuwanie się od rolnictwa do przemysłu i handlu jest całkiem wyraźne i powszechne, z nader nielicznymi wyjątkami.

Na uwagę też zasługuje wrastający prawie powszechnie odsetek kobiet wśród zawodowo zatrudnionych.

W Polsce odsetek kobiet pracujących zawodowo jest wysoki, wynosi bowiem 43.6 proc. i zdradza tendencję do dalszego wzrostu.

Z. K.

Niemiecka przędza czesankowa nie będzie importowana do Polski

Jak już donosiliśmy, toczyły się w swoim czasie poufne narady w sprawie ewentualnego przyznania Niemcom kontyngentów na przywóz przędzy czesankowej do Polski.

Zakaz przywozu tej przędzy został wprowadzony z dniem 1 stycznia b. r. na skutek zastosowania ograniczeń importowych da całego szeregu artykułów zagranicznych.

W związku z zawarciem przed kilku tygodniami porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego, znoszącego zarządzenia bojowe celne we wzajemnych stosunkach, strona niemiecka zwróciła się m. in. z żądaniem udzielenia kontyngentów na przywóz tej przędzy. Przyznanie kontyngentów takich, przyczyniłoby się poważnie do pogorszenia sytuacji polskiego przemysłu czesankowego, który odczuwa poważnie spadek eksportu.

Z drugiej strony podkreślić należy, że rozwiązujący się przed kilku laty import przędzy polskiej do Niemiec został całkowicie zamknięty.

Z uwagi na te momenty czynniki rządowe zdecydowały się ostatecznie nie udzielać Niemcom kontyngentów na przywóz przędzy czesankowej do Polski.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

- 4 proc. pożyczka inwestycyjna 89,—
- 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 47.25
- 3 proc. pożyczka premjow. budowlana 33.25

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

- Belgia 124.30
- Holandja 360.50
- Londyn 32.40
- N. York — kabel 8.92
- Paryż 35.06
- Praga 26.40
- Szwajcaria 174.—
- Berlin 211.90

AKCJE

- Bank Polski 70.—
- Cukier 17.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

- 5 proc. konwersyjna 34.50
- 4 proc. dolarowa 47.50
- 7 proc. stabilizacyjna 45.18
- 10 proc. kolejowa 98.—
- 8 proc. B. G. K. 94.—
- 10 proc. ziemsk. złotowe 25.75
- 4 i pół proc. ziemsk. złotowe 53.50

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

- Loco 5.20 czerwiec 5.06
- lipiec 5.18
- sierpień 5.21
- wrzesień 5.29
- październik 5.38
- listopad 5.44
- grudzień 5.53
- styczeń 5.60
- luty 5.68
- marzec 5.76
- kwiecień 5.83
- maj 5.92

LIVERPOOL

- Loco 4.34 czerwiec 4.03
- lipiec 4.01
- sierpień 4.02
- wrzesień 4.02
- październik 4.01
- listopad 4.02
- grudzień 4.04
- styczeń 4.06
- luty 4.09
- marzec 4.12
- kwiecień 4.14
- maj 4.17
- czerwiec 4.19
- lipiec 4.22
- Egiptka Loco 6.10
- lipiec 5.89
- październik 6.09
- listopad 6.14
- grudzień 6.17
- styczeń 6.25
- marzec 6.37
- maj 6.49

Krajowe surowce dla włókiennictwa

Wzmocniona ochrona celna polskiej produkcji rolniczej

W związku z pracami prowadzonymi na terenie ministerstwa skarbu, ministerstwa rolnictwa oraz ministerstwa przemysłu i handlu nad sprawą przymusowego stosowania niektórych surowców rolniczych pochodzenia krajowego w przemyśle, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że realizacja tych zagadnień wysuwa sprawę wzmocnienia ochrony celnej w dziedzinie surowców rolniczych.

Ma to nastąpić na skutek akcji organizacji rolniczych, które wskazują, iż wobec coraz poważniejszych trudności zbytu produktów rolniczych należy wzorem wielu państw zagranicznych zastosować preferencje dla krajowych surowców rolniczych.

Wobec tego, że realizacja tych postulatów w drodze do-

browolnych umów między rolnictwem a przemysłem mogłaby być utrudniona, nastąpić ma ustanowienie względnie wzmocnienie ochrony celnej w zakresie surowców rolniczych, produkowanych w kraju w dostatecznych ilościach lub też o ile mogą one być zastępowane przez surowce zagraniczne.

Jednocześnie nastąpić ma wydanie ramowej ustawy o przymusie używania przez przemysł surowców pochodzenia krajowego. Regulowane tych spraw w poszczególnych gałęziach przemysłu odbywałoby się przez wydawanie rozporządzeń wykonawczych z uwzględnieniem porozumień między rolnictwem a przemysłem.

Sprawy te posiadają będą pierwszorzędne znaczenie dla przemysłu włókienniczego, gdyż

w związku z temi pracami ma być wydany cały szereg zarządzeń, zmierzających do powiększenia konsumpcji krajowych surowców włókienniczych.

Tak więc przyspieszone zostanie tempo zastępowania używanych przez instytucje rządowe i samorządowe tkanin z surowców zagranicznych towarami z surowców krajowych. Całe zapotrzebowanie monopolów na worki do pakowania pokrywane będzie workami z krajowego lnu i konopi, począwszy już od kampanji bieżącej. Fabryki nawozów sztucznych przejść mają niezwłocznie do używania wyłącznie worków z krajowego lnu i konopi. Wreszcie cukrownie krajowe używać mają do pakowania cukru wyłącznie worków z krajowego lnu.

Upadłości, nadzory, układy

W marcu odbyło się zebranie wierzycieli upadłości firmy „Kurt Hofman”, przedsiębiorstwo budowlane (Piotrkowska 174).

Syndyk tymczasowy wyjaśnił, iż Hofmana w Łodzi nie ma, że miejsce pobytu upadłego jest nieznaną że miejsce pobytu upadłego jest nieznane i że wobec tego układ zawarty być nie może, a konieczne jest zawarcie związku wierzycieli i wybranie syndyka ostatecznego i kasjera.

Syndykiem ostatecznym i kasjerem w jednej osobie wybrano adw. Lewitę. Sędzia komisarz uznał związek wierzycieli za zawarty. Sąd związek zatwierdził, kierując jednocześnie sprawę Hofmana do prokuratora, gdyż dopatrywał się cech podstępного bankructwa.

Na posiedzeniu sądu handlowego rozpoznawano sprawę upadłości Szachno Bufensztajna, właściciela przedsiębiorstwa włókienniczego oraz składu sprzedaży.

Na zebraniu wierzycieli zawarto związek, a na syndyka ostatecznego wybrano adw. Czamańskiego, dotychczasowego kuratora i syndyka tymczasowego masy. Równocześnie wytoczono sprawę karną o złośliwe bankructwo, gdyż przy znacznym zadłużeniu Bufensztajna posiadał niewielkie aktywa, co na sunęło mniemanie, iż Bufensztajna na długo przed upadłością przygo-

towywał się do ukrycia aktywów. Sprawę karną umorzono jeszcze w śledztwie wobec braku dowodów, co zatwierdził również i sąd apelacyjny.

Nikt z wierzycieli należności nie otrzymał, gdyż ze sprzedaży ruchomości uzyskano zaledwie nieznaczną sumę na pokrycie kosztów administracyjnych.

Na zebraniu część wierzycieli wniosła o uznanie pretensji wekslowych za nieściągalne i polecenie syndykowi złożenie ich do depozytu sądowego. Do tego wniosku przyłączyła się następnie reszta wierzycieli. Wobec braku pokrycia należności wierzycieli, postanowili oni wystąpić do sądu o umorzenie upadłości.

Sąd upadłość umorzył, uznając postępowanie upadłościowe za ukończone.

W sprawie upadłości firmy „A. B. Manela” sprzedaż skór (Nowomiejska 4) gdzie również zawarto związek wierzycieli, nie mógł być przeprowadzony podział masy, gdyż aktywa w głównej części weksle zaprotestowane, były bezwartościowe i złożone zostały do sądu. Zarząd masy zwrócił się niedawno do sądu o umorzenie upadłości gdyż dalsze kontynuowanie postępowania byłoby bezcelowe.

Ponieważ jednak ruchomości Maneli opisane przez komornika we

wrzeźniu 1929 r. oszacowane zostały na 1545 zł. i które dotychczas znajdują się w posiadaniu masy, sąd postanowił w pierwszym rzędzie zlecić syndykowi ostatecznemu sprzedaż ich z wolnej ręki, a później dopiero zwrócić się do sądu z dalszymi wnioskami.

W sprawie upadłości Moszka Szajniaka, właściciela drukarni (Gdańska 40) sędzia komisarz masy s. h. Olszewski wystąpił do sądu o wyznaczenie dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd wyznaczył dodatkowy i ostateczny 2-tygodniowy termin dla wierzycieli.

Również dodatkowy i ostateczny termin na zgłaszanie pretensji wierzycieli wyznaczono w sprawie firmy „Hugo Güttel” — fabryka mydeł, gdzie zarządzono postępowanie układowe, gdyż firma przewidując niemożność spłaty całkowicie długów proponuje wierzycielom regulację na 70 proc. bez procentów w 4 ratach, 25 proc. po roku od uprawomocnienia się układu, mającego być zawartym w najbliższej przyszłości, dwie raty po 15 proc. płatne następnie co trzy miesiące i czwarta 15 proc. po upływie pół roku od spłaty III raty.

Ostateczny termin zgłaszania pretensji wierzycieli upływa 14 lipca.

Wzrost zapasów przędzy bawełnianej

Na podstawie danych zrzeczenia producentów przędzy bawełnianej zapasy przędzy na 12 czerwca przedstawiały się następująco:

Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły 611,222 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie o 41,044 kg., zapasy przędzy w tkalniach wynosiły 239,217 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie o 24,801 kg.

Ogółem zapasy przędzy na 12 czerwca wynosiły 940,439 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie o 16,243 kg. (ag)

**JEDYNA
OCHRONA
PRZED OWADAMI**

FLIT

niszczy
Muchy
Komary
Mole
Pluskwy
Prusaki
Mrówki
i wszelkie inne owady
oraz ich zarodki.
FLIT rozpylony nie płami.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.

Ogłoszenie

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI podaje niniejszym do wiadomości stowarzyszonych, że Kasa Towarzystwa przyjmuje na bieżące i zaległe raty od pożyczek kupony od listów zastawnych 4 1/2%, 5% i 8% płatne dnia 1 lipca 1932 roku bez żadnych potrąceń.

Baczność nauczycielki!

Poszukuje się nauczycielek z kwalifikacjami i dyrektorki do szkoły handlowo-gospodarczej żydowskiej. Pierwszeństwo mają osoby religijne.

Oferty do administracji sub.
„Szkoła handlowa”.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat od g. 9-13. Egzaminy systemem lekcyjnym.

Dyrekcja.

**Gimnazjum Humanistyczne Męskie
I. KACENELSONA**

w Łodzi, Zawadzka 43, tel. 151-79

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w dniu 22 czerwca r. b. Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od godz. 8-iej do 2-iej i od 5-iej do 7-iej.

DYREKCJA

Do akt.
Nr. 1731-1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izraela Sienickiego i składających się z 100 metrów damskiego letniego wełnianego towaru paltowego oszacowanego na sumę zł. 1100 Łódź, dn. 11.6.32.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt.
Nr. 1662 | 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego Łodzi rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 57 i Lipowej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hercka Judki Szmulewicza i składających się z 495 kg. szmat bawełnianych w 4-ch belach, maszyny do prasowania bel oraz mebli oszacowanych na sumę zł. 360.— i 1205.— Łódź, dn. 2.6.32

Komornik Jan Rzymowski

Do akt.
Nr. E. 356 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Rewiru 19-go zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. C. ogłasza że w dniu 11 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w gm. Bruss, wś Srebrna odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljusza i Marjanny małż. Ell i składających się z inwentarza żywego i martwego, mebli i maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, 16/6-32 r.

Komornik P. Pilichowski

SKLEP

na Zawadzkiej 11 DO WYNAJĘCIA Informacje: H. KRÓL, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Do akt.
Nr. E. 574 32

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 19-go zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dn. 20 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Konstancynowie 11-go listopada 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Pinkusa Santenberga i składających się z mebli i garderoby męskiej oszacowanych na sumę zł. 465.— Łódź, d. 15.6. 1932

Komornik: Piotr Pilichowski.

Do akt.
Nr. 1184-32

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Wiślickiego i składających się z mebli i różnych naczyń stołowych oszacowanych na sumę zł. 862.—

Łódź, 8.6. 32

Komornik (-) L. Naborowski

Do akt Nr. E. 49 | 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zam. w Łodzi przy ul. Pusta 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Juljusza Damma składających się z biurka dębowego i szafy dębowej oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, 14.6.32 r.

Komornik (-) L. Naborowski

MACA MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne. **SUEHARKI** na wsór HARLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca szana **KUKIERNIA N. WEINBERGA** Płotkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe. Wydaje się codziennie: śniadania, obiady jarskie i kolacje

RADA BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI, Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 20 lipca 1932 roku o godzinie 17-iej, odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi, przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15, 55-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Rady i Komisji Rewizyjnej za rok 1931. 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931 oraz udzielenie pokwitowania władzom Banku. 4) Wnioski w przedmiocie pokrycia strat. 5) Obniżenie kapitału akcyjnego o złot. 4.000.000.—, czyli do zł. 1.000.000.—; ustalenie wartości nominalnej akcji na zł. 20.— i połączenie 5 akcji o wartości nominalnej zł. 20.— każda w jedną akcję o wartości nominalnej zł. 100.— każda. 6) Podwyższenie kapitału akcyjnego o złot. 7.000.000.— (względnie o sumę do zł. 7.500.000.—) drogą wypuszczenia: a) 37.646 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej zł. 100.— każda po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej na sumę ogólną zł. 3.764.600.— b) 32.354 (względnie do 37.354) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej zł. 100.— każda po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej na sumę ogólną zł. 3.235.400.— (względnie do zł. 3.735.400.—) z tym, że akcje uprzywilejowane korzystać będą z pierwszeństwa do dywidendy do wysokości 6 proc. oraz z pierwszeństwa przed akcjami zwykłymi przy podziale majątku Banku w wypadku likwidacji Banku. 7) Uchylene prawa poboru akcji nowej emisji dla dotychczasowych akcjonariuszów. 8) Zmiana § 4 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Kapitał zakładowy Banku wynosi zł. 5.000.000 i jest podzielony na 50.000 akcji po zł. 100.— wartości nominalnej każda”. Brzmienie projektowane: „Kapitał akcyjny Banku wynosi zł. 8.000.000.— (względnie do zł. 2.500.000.—) i podzielony jest: a) na 32.354 względnie do 37.354) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej zł. 100.— każda i b) na 47.646 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej zł. 100.— każda. 9) Zmiana § 7 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Akcje Banku są na okaziciela. Akcje, oznaczone uprzednio numerami porządkowymi, wycina się ze specjalnej księgi i wydaje akcjonariuszom z podpisem dwóch członków Rady, dwóch członków Dyrekcji oraz księgowego i skarbnika. Podpisy na akcjach mogą być wykonywane sposobem mechanicznym. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na otrzymanie dywidendy w ciągu 10-ciu lat. Na kuponach tych oznacza się numery akcji, do których one należą. Po upływie każdego lat 10-ciu właściciele akcji otrzymują nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie”. Brzmienie projektowane: „Akcje uprzywilejowane korzystają z prawa pierwszeństwa do dywidendy do wysokości 6 proc. Akcje, oznaczone uprzednio numerami porządkowymi, wycina się ze specjalnej księgi i wydaje akcjonariuszom z podpisem dwóch członków Rady, dwóch członków Dyrekcji oraz księgowego i skarbnika. Podpisy na akcjach mogą być wykonywane sposobem mechanicznym. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na otrzymanie dywidendy w ciągu lat 10-ciu. Na kuponach tych oznacza się numery akcji, do których one należą. Po upływie każdego lat 10-ciu właściciele akcji otrzymują nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie. 10) Zmiana punktu 12 § 11 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Przyjmowanie wkładów terminowych, bezterminowych i wkładów na rachunki bieżące oraz wydawanie dowodów lokacyjnych imiennych”. Brzmienie projektowane: „Przyjmowanie lokat zagranicznych”. 11) Zmiana § 3 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Czas istnienia Banku nie jest ograniczony żadnym terminem”. Brzmienie projektowane: „Czas istnienia Banku ogranicza się do 1 stycznia 1945 r.” 12) Zmiana § 60 statutu Banku. Brzmienie dotychczasowe: „Likwidacja Banku może nastąpić: 1) na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, 2) w razie straty, zmniejszającej kapitał zakładowy do połowy. Brzmienie projektowane: „Likwidacja Banku może nastąpić: 1) na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, 2) w razie straty, zmniejszającej kapitał zakładowy do połowy, 3) wskutek upływu terminu ustalonego w § 3-im statutu. 13) Uzupełnienie statutu Banku przez wprowadzenie § 65-a o brzmieniu następującym: „W razie likwidacji Banku właściciele akcji uprzywilejowanych korzystają z prawa pierwszeństwa przed właścicielami akcji zwykłych przy podziale majątku Banku; w razie przejścia Banku w drodze fuzji, jeżeli bilans przejścia wykazywać będzie kapitał akcyjny w wysokości co najmniej nominalnej, przywilej pierwszeństwa przy podziale majątku Banku automatycznie upada”. 14) Rozpoznanie i uchwalenie projektu układu z wierzycielami celem podniesienia upadłości Banku oraz mianowanie pełnomocników do zawarcia układu z wierzycielami. 15) Zatwierdzenie projektu układu z grupą wierzycieli angielskich i mianowanie pełnomocników do zawarcia tych układów Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowo sprawy do porządku dziennego w trybie art. 54 „Prawa o Spółkach Akcyjnych”. Do uczestniczenia w Zebraniu powyższem mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej 7 dni przed terminem złożą swe akcje w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie i Kielcach, lub u „Commerz-und Privat-Bank” w Berlinie, lub też u Fredk Huth & Co” w Londynie.

DUŻY LOKAL

po banku Kup. Kred. w Łodzi, Zawadzka 11, parter, front, o 7 dużych oknach wystawowych w całości lub częściowo DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza. Informacje: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

POSZUKUJĘ STARSZEJ

uczciwej osoby z gotowaniem do małego gospodarstwa. Południowa 52, Bröhl. —1

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY W WYNIJENIENI ODCISKÓW

Do wynajęcia od zaraz u gospodarza przy ul. Południowej 40 Lokale handlowe, mieszkalnia, składy towarowe z rampami, piwnica murowana z windą i garaż. Dowiedzieć się można Cegielniana 9, A. Meyer telefon 214-14. 518-3

ZAPROWADZAM



która oszczędza 70%^{0/0} pracy, czasu, pieniędzy i daje codziennie bilanse oraz inne metody księgowości

dla małych przedsiębiorstw specjalna księgowość.

NOWOCZESNE KARTOTEKI dla robocizny „magasynów” „składow”

Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe

O. R. PFEIFFER

Łódź, Kopernika 57, Tel. 166-83.

Sprostowanie.

W numerze z dnia 19 czerwca 1932 r. podano mylnie w Bilansie Rudzkiej Przędzalni Bawelny, S. A. na dzień 31 grudnia 1931 r. w pasywach sumę zamknięcia Zł. 4.239.568,06 — zamiast Zł. 4.239.568,06, co niżej prostujemy.

CEGLE SZAMOTOWA.

we wszystkich gatunkach i formach oraz

SZKŁO

okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe, diamenty, kit szklarski i t. p., lustra

SZYBY WYSTAWOWE poleca

POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA

Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi dawn. **Tr. HANELT** ul. Pusta 15/17, Tel. 134-53.

Dr. I. Dynenson Kolumna, od 2 p. p.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-88

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wnie w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

„PRACA”, Wólczńska 21

Kursy zawodowe żeńskie
Przyjmuje się zapisy na nowo-
otworzony kurs

Gorseciarstwa

z nauczaniem kroju pod kierownictwem dyplomowanej instruktorki. Sekretariat czynny od 9—1 i od 4—6

Krem Cazimi Metamorphosa

dzięki swym wybitnym właściwościom i niedoścignionym zaletom jest obecnie najbardziej poszukiwanym i żądanym przez najróżnorodniejsze sfery konsumentów.

Postanowiliśmy umożliwić **wszystkim** nabywanie oryginalnego **KREMU CAZIMI-METAMORPHOSA** i mając na względzie obecny kryzys wprowadziliśmy do sprzedaży na równi z dotychczasowymi słoikami normalnymi

KREM CAZIMI-METAMORPHOSA W MAŁYCH SŁOIKACH

po odpowiednio niższej cenie.

Jesteśmy przekonani, że tą innowacją odpowiemy istotnej potrzebie naszych łaskawych odbiorców

Z poważaniem

Tow. „CAZIMI”

Krem Cazimi Metamorphosa

Jedyny radykalny środek przeciw **PIEGOM, wągom, żółtym pląmom, czerwoności i innym wadom cery**

Polecamy również:

MYDŁO CAZIMI-METAMORPHOSA

które przy stałym użyciu usuwa **PIEGI, zmarszczki i inne wady cery, nadaje skórze aksamitną gładkość i naturalną świeżość.**

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dalekojeżdżących

Łóżek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczyk amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 168-51, w podwórzu.

Najlepsze lody

po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 193-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.**

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komła, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588—1

SAMOCHÓD półciężarowy do sprzedania, marki Dżems G. M. C. w dobrym stanie. Rozenowajg, Zachodnia 61. 85—2

UŻYWANE Książki Szkolne kupuje i płaci najlepsze ceny Księgarnia L. Kryszek 15 Pomorska 15. 478—5

KOMPLETNE urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość E. Giesser, Piotrkowska Nr. 84. 583—3



Wasze zdrowie, Szczerze i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesięcioleci lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Ogłoszenie.

Syndyk ostateczny masy upadłości Zeliga i Chila Majera Lipszyoów wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 9-go lipca 1932 roku, o godz. 11 stawili się w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala III celem wysłuchania sprawozdania syndyka o stanie upadłości i powzięcia decyzji co do dalszych losów upadłości.

Syndyk tymczasowy
L. Selig.

MEBLE!

modne i starożytno, dobre a tanie nabyć można tylko u **A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m.** prywatnie przy sklepie.

Uwaga: Kupuj używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

ŁAWKI i stoliki do przedszkola zaraz do sprzedania. Skwerowa 18—7. Tamże 2 pokoje frontowe. —1

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krauze Łódź, Pabjanicka 47, tel. 148.45. 1511-6

Różne

PENSJONAT dla dzieci Mine-Holemanowej w Kolumnie ul. Lubelska róg Pałacowej. Zgłoszenia: Łódź, tel. 134-69, g. 2—3 oraz na miejscu. 319—3

PRACOWNIA SUKIEN szyje suknie od 5 zł. Południowa 20, m. 84. 583—5

WYTWÓRNIA krawatów Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 1541-4

ZGINEŁA matrykuła na im. M. Redziak. Znalazca proszony jest o zwrot Główna 50 —1

ZGUBIŁEM weksel na sumę zł. 122.— płatny 7.X. 32 r. z wystawienia Henryka Wekselmana w Będzinie. Weksel ten unieważniam i ostrzegam przed nabyciem takowego. M. Szep, Łódź, Południowa 80. —1

Lokale

ŁADNY pokój słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem II piętro dla inteligentnego pana do wynajęcia Nawrot 7, m. 19 od 3—5 pp. 581—1

POKÓJ kompletnie urządzony z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Południowa 20. Zylberberg. 582—3

OBSZERNY lokal handlowy, składający się ze sklepu, pokoju, kuchni i dwóch piwnic od zaraz do wynajęcia bez odstępnego. Wiadomość u gospodarza Lipowa 36. 8602—3

DO WYNAJĘCIA 2 słoneczne pokoje z kuchnią i wygodami. Wiadomość: Narutowicza 25 u administratora domu. —1

POKÓJ UMEBLOWANY, słoneczny z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5, Tel. 163-50.

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój, pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Wiadomość Różana 10.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami, 1 piętro do oddania. Wiadomość Przejazd 30 m. 12 do 4-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z używalnością telefonu. Wiadomość ul. Śródmiejska 23 m. 8.

POKÓJ słoneczny, frontowy umeblowany od zaraz do wynajęcia. Wólczńska 62 m. 8.

MIESZKANIE 3 pok., kuchnia, wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej do oddania od lipca. Wiadomość Piotrkowska 191, m. 9 od 10—12 i od 4—6 w.

Dwukolorowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premiera! Wielki podwójny program I-szy wspaniały film, pełen napięcia i tempa na tle romansu żony oficera z generałem p. t.

(kochanka rosyjskiego Generała) z uroczą **Suzy Vernon** w roli tytułowej

II-gi film

Z Byrdem do Bieguna Południowego

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **„HAROLD, TRZYMAJ SIĘ!”** w wykonaniu **HAROLDA LLOYDA**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sergoczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawca sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101